

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Największe arcydzieło filmowe doby obecnej, którem się zachwycą cały świat. Najpotężniejszy dramat sensacyjny bieżącego sezonu z życia fantastycznego Wschodu pod tytułem:

Niewinnie Posądzony

z udziałem niezrównanego artysty **Ryszarda Barthelemessa**

Film ten od połowy stycznia demonstrowany będzie w 4-ch kinoteatrach w Warszawie



Dziś i dni następnym!

Expose ministra Zaleskiego

w sprawie zagadnień polskiej polityki zagranicznej

Zawarcie paktu o nieagresję z sowietami zależne jest tylko od dobrej woli rządu Z. S. S. R.

WARSZAWA, 9 stycznia. — (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się w resursie kupieckiej doroczny bankiet towarzystwa badań zagadnień międzynarodowych. W bankiecie tym wzięli udział: min. spr. zagr. August Zaleski, min. reform rolnych Witold Staniewicz, min. poczty i tel. Bogusław Miedziński, prof. Jan Kucharzewski, prof. Marceł Handelsman, prezes prokuratury generalnej Stanisław Bukowiecki, b. min. Hipolit Gliwic, dyrektor Światłowski, dyr. Jackowski, b. min. Leon Wasilewski, wojewoda Ludwik Darowski, min. Karol Bertoni, sen. Stanisław Pozner i in.

Po przemówieniu prezesa rady Jana Kucharzewskiego zabrali głos min. spraw zagranicznych Zaleski, który wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie min. Zaleskiego

„W ciągu ub. roku dyplomacja dążyła z jednej strony do umocnienia międzynarodowego stanowiska Polski, do podniesienia jej autorytetu, do usunięcia niesłużnych a szkodliwych przesądów i uprzedzeń, istniejących dziś jeszcze w wielu ośrodkach zagranicznych, do wzmocnienia fundamentów pokoju i przyjaznych stosunków naszych ze wszystkimi narodami. Z drugiej strony konsekwentnie zdążaliśmy łącznie z szeregiem innych państw do rozwinięcia istniejących regimentów międzynarodowej organizacji, mającej ludzkości bezpieczeństwo i pokój zapewnić.

Od chwili powstania państwa polskiego nie było roku, w którym stan polityczno-wewnętrzny sprzyjałby tak bardzo polityce zagranicznej, jak rok ubiegły. W przeciwieństwie do lat ubiegłych, w których nasze stosunki wewnętrzno-polityczne napełniały troską naszych dyplomatów, rok ubiegły odznaczał się tem, że w okresie jego trwania poprawił się stan wewnętrzno-polityczny i gospodarczy - finansowy państwa polskiego, co w znacznym stopniu ułatwiło działalność na terenie polityki międzynarodowej. Gdyby chodziło o ogólną charakterystykę naszych w tym okresie poczynań, to bez wahania stwierdzilibyśmy, że rok 27 był rokiem konsolidacji wysiłków, zmierzających do zapewnienia Polsce

trwałego i tak bardzo potrzebnego pokoju. Dla ilustracji przytoczę kilka faktów, które może po niekad będą mogły służyć za miarę politycznych zagadnień.

Polski wniosek potępiający wojnę

Z dziedziny stosunku Polski do ligi narodów min. spraw zagranicznych przytocza wniosek Polski, potępiający wojnę. Wniosek ten wywołał niezliczoną ilość komentarzy, nieraz zgoda fantastycznych i nieuzasadnionych. Źródłem naszej akcji wrześnie było pragnienie rządu zepchnięcia sprawy doniosłej bezpieczeństwa powszechnego, z tego martwego punktu, na jakim utkwiła, była chęć uczynienia nieznanego chociażby kroku naprzód w kierunku organizacji pokoju między narodami. Mam wrażenie, żeśmy cel powyższy w znacznej mierze osiągnęli i mam też wrażenie, że dziś kiedy z analogiczną inicjatywą wystąpił rząd wielkiej republiki amerykańskiej, nie znajdzie się nikt, któryby twierdził, że wniosek Polski nie odpowiadał wewnętrznym psychicznym tendencjom 50 zgrupowanych w Genewie narodów.

Zafarg polsko-litewski

Drugim momentem działalności naszej na terenie Genewy, na który chciałbym zwrócić uwagę panów, a który doniosłe znaczenie posiada nie tylko z punktu widzenia polityki pokojowej Polski, lecz z punktu widzenia spraw pokoju powszechnego, było zapoczątkowanie załatwienia konfliktu polsko-litewskiego, którego chroniczny stan zapalny zagrażał nie tylko pokojowi Polski, lecz i pokojowi wielu innych krajów. Moge pozwolić sobie na ograniczenie nie się do stwierdzenia, żeśmy wynieśli z Genewy to, czegośmy się spodziewali.

Rezultaty genewskie są najważniejszym krokiem w rozwoju stosunków polsko-litewskich i mam nadzieję, że za tym pierwszym krokiem nastąpią inne dalsze. Nasze wybitnie umiarkowane stanowisko w Genewie przyniósłoby troską o utrzymanie pokoju, uzyskało uznanie wszystkich rządów i całej niemal opinii światowej. Niebezpieczeństwo możliwości komunikacji wojennych zostało

usuniete dzięki naszym wysiłkom i mam nadzieję, że ono się już nie powtórzy. Być może, że znajdzie się ktoś między obecnymi, kto posądzi mnie o zbyt optywizm i przypomni liczne wywiady ostatnie premiera litewskiego i artykuły „Ljetuvy“ i „Ljetuvisa“, które zdawałyby się wskazywać na intencje rządu litewskiego, oraz które nie powinny optymistycznie usposabiać co do dalszego rozwoju stosunków polsko-litewskich. Osobiście dochodzę do przekonania po uważnym przejrzeniu urzędowych i pół urzędowych enuncjacji rządu litewskiego, że jeśli usunąć z nich wszystko to, co należy położyć na karb starych przyzwyczajeni, których trudno się przecieżyć wyżyć, znajdziemy tam pewne szczególne, które wskazują na poważny przełom w sposobie myślenia czynników litewskich. Zdejmy sobie sprawę przecie, że droga, obrona przez nas jest mozolna i powolna. Nie podobna przecieżyć zmian psychicznych dokonać z dnia na dzień. Wiemy, że trzeba czasu, by wykorzystać o nas propagowane przekonania, które wpojono w duszę ludu litewskiego. Lud ten przekona się jednak, o szczerości naszych zamiarów. O czywista byłoby lepiej, gdyby szef rządu kowieńskiego wstrzymał się od stosowania alegorycznych metod interpretacji do uchwał ostatniej sesji rady ligi. Twierdzenie, że ostatni ustęp rezolucji rady ligi anuluje decyzje konferencji ambasadorów w sprawie Wilna, wywołać może w poważnych kołach politycznych i prawniczych podziw dla scholastycznych uzdolnień autora tych twierdzeń. Twierdzenia te ułatwiają również międzynarodowej opinii zorientowanie się w wypadku niepowodzenia rokowań polsko-litewskich, co do przyczyn tego niepowodzenia.

Stosunki polsko-niemieckie

Trzecim przykładem wreszcie, jaki mam na myśli, jest sprawa stosunków polsko-niemieckich. W roku ub. mniej więcej o tej porze mówiłem na takim zebraniu, że podstawą dążeń polityki polskiej są dążenia do stosunków sąsiedzkich z Niemcami. Z wielorakich względów, ekonomicznych zaś w pierwszym rzędzie leży to zarów

no w interesie Polski, jak i Niemiec. W ciągu roku ubiegłego uporczywie zdążaliśmy do tak sformułowanego celu. Z zadowoleniem stwierdzam, że w roku ubiegłym ze strony kierowników niemieckiej polityki zagranicznej ujawniono dobrą wolę, zmierzając do jednego z nami celu: do ustalenia i utrwalenia dobrych sąsiedzkich stosunków między obu krajami.

Wysiłki te przyniosły konkretne wyniki w formie szeregu porozumień i układów. Chcę podkreślić dwa momenty w stosunkach między Polską a Niemcami. Pierwszy z tych momentów — to zarysowująca się na gruncie Genewy między Niemcami a Polską kolaboracja, zdążająca do umocnienia podstaw pokoju powszechnego. Drugi czynnik, to widoczna ewolucja w poglądach znacznej części niemieckiej opinii publicznej na Polskę w ogólności, a na stosunki niemiecko-polskie w szczególności. Otóż uważam za obowiązek stwierdzić, że w jednej i drugiej sprawie stanowisko delegacji niemieckiej przyniosło pożądane wyniki. To współdziałanie będzie rozwijać się i w przyszłości, w dzielących nas kwestiach na gruncie Genewy — sprawach gdańskich. Co się dotyczy spraw gdańskich, to rozwój w roku przyszłym wydaje się zapowiadać pomyślnie. Mam nadzieję, że w przyszłości rada ligi będzie miała mniej kłopotu z rozstrzygnięciem drobniagowych sporów polsko-gdańskich.

Incydent polsko-sowiecki

Pozwolle sobie do tego szkicu pokojowej działalności dyplomatycznej dodać jedną jaskrawą ilustrację. Przypominam panom incydent dyplomatyczny polsko-sowiecki, spowodowany tragiczną śmiercią posła Wojkwa. Pożalowania godny ten wypadek wyrósł w oczach świata wskutek początkowego, odruchowego może stanowiska rządu sowieckiego ponad miarę. Obserwatorom zagranicznym wydawało się, że wojna polsko-sowiecka wisi na włosku. Co do mnie osobiście, to obaw tych nie żywiłem. Incydent ten wymagał poważnych wysiłków, celem rychłej jego likwidacji. Stanowisko nasze uniemożliwiło rozsiewanie powtarzających się dawniej władomości o

rzekomych agresywnych zamłarach w stosunku do rządów sowieckich. W ten sposób roztropnym postępowaniem rząd polski nie dopuścił do zaognienia stosunków polsko-sowieckich, lecz od pewnego czasu na horyzoncie stosunków obserwujemy oznaki zapowiedzi lepszej pogody na dzień jutrzejszy.

Rząd polski rad byłoby, gdyby rząd sowiecki zrewidował swój stosunek w sprawie paktu o nieagresję z Polską. Rokowania utknęły na martwym punkcie z dwóch powodów: 1) rząd sowiecki nie zgadza się na wprowadzenie klauzuli, przewidującej arbitraż w wypadkach sporów pomiędzy obu państwami, motywując to niemożliwością bezstronnego arbitra; 2) rząd sowiecki nie uznaje postulatu naszego, aby przed podpisaniem paktu o nieagresję pomiędzy Polską a Rosją analogiczne pakt podpisane zostały pomiędzy Rosją a państwami bałtyckimi. Mam wrażenie, że argumenty sowieckie nie przekonają nikogo. Pakt o nieagresję bez zasady arbitrażu posiada znaczenie tylko moralne. Co się dotyczy stosunków z państwami bałtyckimi, a w szczególności z Estonią i Finlandią, są jaknajlepsze i przyjazne i nie widzę niczego, co by mogło je zepsuć.

Ograniczony charakterem bankietowego przemówienia nie mogłem rozwinąć momentów wszystkich wyczerpującego expose na temat polskiej polityki zagranicznej. Staralem się poruszyć te sprawy, które wydawały mi się najcharakterystyczniejsze i które najwięcej wymagały wyjaśnienia. Chodziło mi o pewnego rodzaju syntezę ogólną. Co do szczegółów zaś, to, śledząc pracę Panów, wiem, że panowie poświęcają sprawom tym wiele czasu. Życzę więc panom i nadal pomyślniej pracy w tym rozpoczynającym się roku i prowadzenia jej z pożytkiem, w myśl zasady, że jednym z najważniejszych wrogów naszej polityki zagranicznej jest brak głębszej wiedzy o niej wśród społeczeństwa“.

Poszukiwane od zaraz dwa pokoje umeblowane możliwie z oddzielnym wejściem, dla dwu pań. Oferty do admin. „Głosu Polskiego“ pod „Artystki“.

Rola nowego sejmu Lewica odniesie zwycięstwo

Co pisze „Berliner Tageblatt“
„Berliner Tageblatt“ donosi z Warszawy: Z programu wyborczych stronnictw jest widoczne, że przyszłemu sejmowi w pierwszym rządzie przypadnie w udziale: zadanie zmiany konstytucji. Przedewszystkiem chodzi o to, by wybory prezydenta Rzeczypospolitej nie dokonywały w przyszłości ciała ustawodawcze, to jest sejm i senat, a jedynie naród. Wchodzi przytem dwa projekty: wybór przez elektorów wedle wzoru amerykańskiego względnie wybory ludowe podobnie jak w Niemczech. Należy liczyć się z pewnością, że jeden z tych projektów zostanie urzeczywistniony, tembardziej, że poza stronnictwami rządowymi reforme te popierają P.P.S. i „Wyzwolenie“. Drugi projekt reformy dotyczy senatu, co niezawodnie napotka na trudności, zwłaszcza, że rządowe stronnictwa prawicy i środka domagają się przeobrażenia senatu w reprezentację stanową, podczas gdy „Wyzwolenie“, P.P.S. i pro-rządowe „Stronnictwo Chłopskie“ żądają zniesienia drugiej Izby.

Opozycyjne i popierające rząd partie lewicowe odrzucają wszelką reprezentację ludową, która nie będzie oparta na wolnym, tajnym i bezpośrednim prawie wyborczym zapowiedziały najostrejszą walkę projektowi reprezentacji stanowej, pod której płaszczykiem kryłyby się zamierzenia faszystowskie. Nie jest zrozumiałe, jak rząd uzyska trzy piąte większości w sejmie — której wymaga zmiana konstytucji — nie osiągnąwszy poprzednio poparcia stronnictw lewicowych. Także mniejszościom przypadnie niezawodnie w tym wypadku dominująca rola.

W kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, że nowo wybrany sejm nie stanie przed zadaniem wyłonienia z pośród siebie rządu parlamentarnego. Rząd Piłsudski—Bartel w dalszym ciągu będzie się uważał za rząd ponad partyjny i jest rzeczą więcej jak wątpliwą, ażeby ustąpił jakkolwiek nie jest wykluczone, że pewne fotele ministerjalne zostaną na nowo obsadzone. Wedle wszelkich pozorów oczekuje się od nowego sejmu, że dokona „rozszerzenia“ praw rządu względnie, że swje prawa ograniczy podobnie jak to uczynił po przewrocie majowym.

Program stronnictw, które zgłosiły akces do listy rządowej jest „rzeczowy i niepolityczny“. Najważniejsze punkty tego programu są: 1) Podporządkowanie interesów partyjnych interesowi państwa; 2) gospodarcza stabilizacja jako moment decydujący przed zagadnieniami politycznymi; 3) walka z korupcją i o moralną sanację; 4) zmiana konstytucji w duchu wzmocnienia władzy wykonawczej.

Jako przykład ma służyć wzór amerykański. Pomijając moment amerykańskiej organizacji życia gospodarczego i politycznego, obecny program nie różni się wiele od tego, na podstawie którego już blisko dwa lata Piłsudski rządził przeciw sejmowi. Fakt, że rząd spodziewa się, iż w nowej reprezentacji parlamentarnej znajdzie poparcie trzy piąte większości wskazuje na to, że rząd myśli o pewnej współpracy z ciałami ustawodawczymi. Ponieważ Piłsudski nadal osłania się milczeniem — niewiadomo — jak sobie rząd ten współpracę wyobraża. W samym obozie rządowym panują pod tym względem niejednolite poglądy. Podczas gdy konserwatyści tłumaczą poparcie, którego udzielają Piłsudskiemu, tem, że marszałek zamierza się w duchu dyktatorskim jeszcze bardziej orjentować na prawo, oświadczają partie prorządowe, że prawdziwe oblicze Piłsudskiego dopiero się odsłoni. Po wyborach będzie się musiał Piłsudski otwarcie skłonić w stronę partii lewicowych, które niewątpliwie wyjdą z wyborów wzmocnione. We wszystkich natomiast obozach ma się świadomość, że nowy sejm odegra historyczną rolę.

Ponieważ rząd prawdopodobnie

Osiemdziesiąta rocznica

Na początku pamiętnego 1848 r. Marks i Engels wydali słynny manifest, który odegrał wielką rolę w dziejach socjalizmu europejskiego i we współczesnej dobie raz jeszcze stał się ideologią rosyjskiego bolszewizmu. W następnych latach swego życia Marks oddawał się rozległym studjom ekonomicznym, filozoficznym i socjalistycznym i opracował wyniki ich w „Kapitale“, ale linje jego nauki zostały już wytknięte w manifestie i stanowią to, co się pospolicie nazywa „marksizmem“.

Socjalizm europejski zachował całe uznanie dla swego wielkiego teoretyka, ale z manifestu, ani w ogóle marksizmu nie zrobił niezmiennego kanonu, któryby chciał zamknąć w swych formułach wielką różnorodność i zawilgość współczesnego życia. Bolszewizm rosyjski, jak wiadomo, szczył się tem, że został wiernym pierwotnej nauce mistrza, gdy socjalizm eu-

ropejski w niejednym punkcie od niej odstąpił. Znakomity przedstawiciel socjalizmu belgijskiego Van derwelde bierze w obronę Marksa przed jego niefortunnymi uczniami, którzy chcieliby go obarczyć moralną odpowiedzialnością za szaleństwa i okrucieństwa rządów sowieckich. Przypomina on, że Marks często zastrzegł się, że nie jest bynajmniej „marksistą“ to jest tępym i ograniczonym fanatykiem własnej początkowej nauki zmienionej w dogmat.

Jakkolwiek niemal do końca życia pozostał on działaczem praktycznym, zachował jednak nieustraszoną umysł badacza, sumienność naukową i surowy krytycyzm, który umiał być nieraz nawet autokrytycznym. Wiadomo przecież, że po wydaniu pierwszego tomu „Kapitału“, Marks pomimo nalegań swego przyjacela i współtowarzysza pracy Engelsa, powstrzymał się z wykończe-

nieniem i wydaniem następnych tomów, gdyż nie był zadowolony z rezultatu i mniemał, że niedość jeszcze opanował i rozwiązał zadanie.

Kto chce robić z Marksa twórcę nowej religii i proroka, ten może się gorszyć tem, że nauki jego nie uważa się za absolutną i skończoną prawdą, lecz tylko za podstawę i drogę do dalszych badań i zdobyczy na polu wiedzy. Tak ma się rzecz z największymi myślicielami i uczonymi, z których żaden nie stworzył o własnych siłach i skończonej i zupełnej teorii naukowej. A przecież badacz kapitalizmu miał do czynienia z przedmiotem nierównie trudniejszym niż znakomici odkrywcy nauk ścisłych, którzy mają tam oddawna utoronaną drogę i wypróbowane metody, gdy tymczasem wiedza o społeczeństwach ludzkich i dzisiaj jeszcze nie wyszła z powłok.

Okolo 1848 roku kapitalizm był jeszcze bardzo młody. Pierwsza kolej żelazna została zbudowana w 1825 roku. Jeżeli więc, jak chce Ferrero, świat nowoczesny jest właściwie rówieśnikiem pierwszej drogi żelaznej, to miał on w chwili ukazania się manifestu dopiero 23 lata. Czyż w tak krótkim czasie mogły się odsłonić nawet przed genialnym wzrokiem główne czynniki i sprężyny kapitalizmu, kiedy i dzisiaj jeszcze występują nowe jego objawy, o których przed laty kilkudziesięciu nikomu się nie sniło.

Wschodni wielbiciele Marksa chcieli jak wiadomo, przewleźć zwłoki jego do Moskwy i narówni z mumją Lenina użyć je za rodzaj relikwii, otoczonej kultem tłumy. Duch europejski ma inny stosunek do wielkiego człowieka i nie może składać mu hołdu, który on sam odrzuciłby z pogardą.

T. G. skł.

SALA FILHARMONJI. W Niedzielę, dn. 15 oraz w Poniedziałek, dnia 16 stycznia o godz. 8.30 wieczorem

Tylko dwa gościnne występy **Teatru Wielkiej Rewji**

Udział biorą najwybitniejsi artyści teatrów stolicy

MARJAN RENTGEN Art. teatru „PERSKIEGO OKA“ znakomity piosenkarz przy gitarze

Anna ZABOJKINA Główna prima-mabalerina

Józef REDO Świetny artysta teatru „Nowości“

Helena Zmichorowska Znana artystka

Stefanja Betcherowa Artystka teatru „Perskie Oko“

Halina Narkiewicz Artystka-tancerka.

Przy fortepianie: **WIKTOR SIROTA.**

Wielka rewja aktualna w 2-ach aktach 16 obrazach z prologiem. 1. Dziesięć żon Maharadzy. 2. Pościła. 3. Rossita. 4. Tance rosyjskie. 5. Kto mnie pocałował. 6. Piosenki ludowe i podwórzowe. 7. Chopin w tańcach. 8. Barcelona. 9. Chcę mężczyzną być. 10. Dance moderne. 11. Ratalek. 12. Zakopane. 13. Kinowa mama. 14. Na majówce. 15. Piosenki ulicy. 16. Finał.

PROGRAM: **Humor rządu**

Własne dekoracje—Konferuje: Marjan Rentgen—Balet z 14 osób.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-ej oraz od 4-ej do 7-jej wiecz. 268—1

„SZATAŃSKA VRENA.“
Jubileuszowe zwycięstwo
1918-1928
W 100-lecie
W 100-lecie

Najbliższy szlagier GRAND-KINA.

nie listę komunistyczną nieważni, należy się liczyć z faktem, że stronnictwa lewicowe odniosą zwycięstwa. Należy też wątpić, czy Piłsudski z nowym sejmem, który w kraju będzie się cieszył całkiem innym autorytetem, niż poprzedni, równie lekceważąco będzie postępował, jak dotychczas. W każdym razie Piłsudski stanie przed alternatywą: albo rzadzić przy poparciu stronnictw lewicowych, albo otwarcie proklamować zaostrożną dyktaturę.

Konsekwencje takiego zwrotu w kraju, w którym szacunkowo znajduje się piętnaście do dwudziestu procent komunistów, a którego włościąństwo w powodu nierealizacji reformy rolnej grozi przyłączeniem się do ruchu komunistycznego — byłyby nieobliczalne.

Sowiety szykują się do wojny Armia czerwona otrzymuje specjalne przygotowania polityczne

Moskwa, w styczniu.
Rząd sowiecki poświęca, jak wiadomo, baczna uwagę sprawie technicznego przygotowania armji czerwonej do przyszłej wojny. O charakterze przygotowań tych opinia europejska była już niejednokrotnie informowana. Nie każdy wie jednak, że ręka w rękę z przygotowaniami technicznymi idzie w Rosji akcja propagacyjna, mająca na celu polityczne przygotowanie żołnierzy i oficerów czerwonych do przyszłej wojny.

Rząd sowiecki spogląda na przyszłą wojnę w pierwszym rzędzie jako na wojnę domową w państwach walczących. Dlatego też działacze wojskowi Z. S. S. S. R. twierdzą, że uświadomienie polityczne czerwono-gwardystów opierać się powinno przedewszystkim na wpajaniu w żołnierzy przekonania, że:

- 1) Z.S.S.R. jest w stanie obronić się przed wszystkimi wrogami;
 - 2) że przyszła wojna będzie przewlekła i uciążliwa;
 - 3) że w miarę przeciągania wojny zbliżać się będzie wybuch rewolucji w poszczególnych państwach.
- Za główny cel przyszłej wojny uważa wywołanie rewolucji w krajach kapitalistycznych, które w wojnie tej brać będą czynny udział. W związku z tem działacze bolszewików traktują przyszłą wojnę nie tylko jako konflikty

zbrojne, lecz w równej mierze jako narzędzie agitacji komunistycznej. Wychodząc z tego założenia, rząd moskiewski stara się w odpowiedni sposób przygotować do wojny swych żołnierzy, którzy na specjalnych kursach i w jacejkach wojskowych otrzymują odpowiednie wykształcenie „rewolucyjne“.

Zastanawiając się nad zaletami, które cechować powinny żołnierza sowieckiego, „Krasnaja Zwiezda“ pisze: „Potrzebny jest nam żołnierz, który byłby do długotrwałej wojny przygotowany, który wierzyłby w siłę Z.S.S.R. głęboko był przekonany, że robotnicy i włościanie całego świata staną po stronie Z. S. S. R. i armji czerwonej“. Innymi słowy mówiąc, bolszewikom potrzebny jest żołnierz wierzący w rozwój ruchu rewolucyjnego w innych krajach.

Czynnikowie sowieckie prowadzą równocześnie już teraz akcję, zmierzającą do zorganizowania ruchu rewolucyjnego na wschodnich granicach Rosji.

Nie każdy wie, że w armji czerwonej w Turkiestanie — istnieją osobliwe „środkowo-azjatyckie kursy poznawania wschodu“. Prasa sowiecka w następujący sposób charakteryzuje zadania tych kursów: Kursy zorganizowane z inicjatywy b. komisarza dla spraw wojskowych, Frunce'go, przygo-

towują wykwalifikowanych komendantów, którzy zdolni byłiby pełnić służbę w krajach wschodnich. Komendanci ci uczą się tu języków i warunków wschodnich, jako też strategii, odpowiadającej specyficznym warunkom terenu środkowo-azjatyckiego.

Zaznaczyć wypada, iż na kursach tych specjalna pieczołowitością otacza się nauczanie języków, jako środka porozumiewawczego z ludnością tubylczą. Na drugim miejscu stoi nauka przedmiotów wojennych i specjalnych warunków w wojnie w Azji Środkowej. Głównymi językami, wykadanymi na kursach, są języki następujące: chiński, kirgizski, perski, turkmeński i uzboski.

Sluchacze kursów biorą czynny udział w partyjnym życiu komunistycznym i w ten sposób są żołnierzami — propagatorami ruchu komunistycznego na wschodzie.

W dziedzinie przygotowania politycznego armji czerwonej do przyszłej wojny „kursy wschodnie“ odgrywają rolę dominującą, albowiem międzynarodówka komunistyczna przypisuje chwili obecnej i ruchowi rewolucyjnemu na wschodzie daleko donioślejsze znaczenie, niż rozwojowi ruchu tego na zachodzie, uważając, że grunt dla rozwoju komunizmu jest w dziesiętnych warunkach na wschodzie najodpowiedniejszy.

C. Ep.

**Listy uwierzytelniające
złoży dziś pos. Erskine**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:
W dniu dzisiejszym o godz. 5 po południu nowy poseł W. Brytanji p. Erskine wręczy prezydentowi Rzplitej na zamku swe listy uwierzytelniające.

**100 tys. kaucji
złożyć ma b. poseł Dymowski**

Warsz. kor. „Gł. P.“ (St. Gr.) tel.:
W dniu wczorajszym sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał po raz drugi już skargę incydentalną o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do b. posła Dymowskiego aresztowanego w związku z nadużyciami w Banku Narodowym.

Sąd apelacyjny zadecydował wypuścić osławionego działacza narodowego na wolność po złożeniu przezeń kaucji w wysokości 100 tys. złotych.

**B. poseł Dwiduch
został przez sąd zrehabilitowany**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:
B. poseł Jan Dwiduch, aresztowany dnia 5 grudnia ub. roku pod zarzutem, iż na jednym z wieców w przemówieniu swoim dopuścił się zdrady stanu z art. 58 austriackiego kodeksu karnego został przez sąd okręgowy w Rzeszowie w dniu 4 bm. po przeprowadzeniu śledztwa od zarzutu tego zwolniony i wypuszczony został natychmiast na wolność.

**Sąd apelacyjny uchylił
decyzję sądu okr. w 4
sprawach red. Stpiczyńskiego**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:
Wczoraj sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał skargę urzędu prokuratorskiego na decyzję sądu okręgowego w Warszawie, umorzającą cztery sprawy redaktora Stpiczyńskiego i redaktora Wieniawy Długoszowskiego na mocy dekretu prasowego.

Sąd apelacyjny uchylił decyzję sądu okręgowego uznając, że obowiązuje kodeksowe przedawnienie terminu.

**Liga obrony powietrznej
i przeciwgazowej**

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.:
Dowiadujemy się, że w tych dniach zapadła ostateczna uchwała w sprawie połączenia ligi obrony powietrznej państwa z towarzystwem obrony przeciwgazowej. Nazwa połączonych organizacji będzie brzmiała „Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej“.

**Częstochowski sędzia
o krótkich sukienkach**

CZĘSTOCHOWA, 9 stycznia.
Pewna panna z tutejszego „high-life'u“ oskarżyła młodzieńca z wyższym wykształceniem, iż ten w czasie rozmowy dotknął jej ciała powyżej kolana, podnosząc w tym celu sukienkę. Miało to miejsce w pierwszorzędnej kawiarni „Cristal“. Sędzia pokójki uwolnił oskarżonego, podając w motywach, iż przy obecnej modzie, młodzieniec nie miał potrzeby podnosić sukienki.

**Pojedynek wojskowy
w Białymstoku**

Jeden oficer ciężko ranny
BIAŁYSTOK, 9. 1. W lesie pod miejskim „Zwierzyńcem“ odbył się pojedynek pomiędzy oficerami miejscowego garnizonu, rotm. Sakowiczem i por. Dobrzańskim. W wyniku pojedyńku rotm. Sakowicz został postrzelony w głowę. Stan rannego—bardzo ciężki.
Pryczyzna pojedyńku narazie nie została wyjaśniona.

**Lista Nr. 1
bloku współpracy z rządem
Przemysłowcy łódzcy nie będą kandydować**

Jak już donosiliśmy, w głównej komisji wyborczej złożono pierwsze państwowe listy wyborcze do sejmu. Nr. 1 otrzymał dla swojej listy bezpartyjny blok współpracy z rządem.

Jak się dowiadujemy, na czele tej listy stoi dr. Bartel, dalej idzie minister Składkowski, ministrowie — taniewicz, Moraczewski, Czechowicz. Z wyjątkiem marsz. Piłsudskiego i ministra spraw zagr. Zaleskiego wszyscy ministrowie kandydują do sejmu bądź z listy państwowej bądź też z poszczególnych okręgów. Na liście państwowej nie ma min. Meysztowicza, który kandyduje z okręgu wileńskiego oraz min. Romockiego, który kandyduje z okręgu piotrkowskiego. Niewiadoma jest narazie kandydatura ministra rolnictwa Niezabytowskiego. Na liście państwowej nr. 1 znajdują się poza tym nazwiska wojewody poznańskiego Bnińskiego, Janusza Radziwiłła, Zdzisława Lubomierskiego, rektora Jana Kochanowskiego.

Jak się dowiadujemy, nie jest jeszcze ustalone, czy w okręgach zgłoszona będzie osobna lista konserwatywno-ziemiańska, czy też konserwatyści pódjdą na wspólnej liście bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

Jak donoszono, kandydatem Łodzi ze strony konserwatystów mieli być dr. Biderman i dr. Solański do sejmu, a Maurycy Poznański do senatu. Sprawa ta dotychczas nie jest jeszcze postanowiona, przypuszczają jednak należy, że w okręgu tym kandydatami bezpartyjnego bloku współpracy z rządem będą dr. Sokolewicz, pułkownik lekarz, oraz b. poseł Waszkiewicz z NPR-lewicy.

**Zaostrzenie dekretu prasowego
Karane są również przewinienia
popelnione przez nieuwagę**

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
Dekret prez. Rzplitej z dn. 28 grudnia 1927 r. ogłoszony w „Monitorze Polskim“ zaostrzony został dekretem z dn. 10 maja 1927 r. o rozpowszechnianiu nieprawdliwych wiadomości i o nieuwagach. Dotychczas karalnym było zamieszczanie wiadomości nieprawdliwych, lub przekręconych, a mogących wyrządzić szkodę państwu lub wywołać niepokój publiczny przez niedbalstwo, lub ze świadomej złości.

Obecnie dodane zostało, że karalnym jest zamieszczanie takich wiadomości choćby przez „nieogłębłość“.
Dodano dalej przepis, że minister sprawiedliwości może zażądać ścigania z powodu zniewagi władzy państwowej, urzędnika państw. lub osób wojskowych, nawet bez względu na brak skargi, wniosku lub upoważnienia.
Wreszcie dodano przepis następujący:

„W wypadku znieważenia władzy państwowej, znieważenia urzędników państwowych lub osób wojskowych podczas, albo z powodu pełnienia przez nich obowiązków urzędowych lub służbowych, bądź w związku z ich stanowiskiem, sąd lub prokurator mogą zarządzić zajęcie druku choćby nawet nie złożono wymaganej ustawy skargi, wniosku, upoważnienia, lub zarządzenia ministra sprawiedliwości.“

**Wykaz długów państwowych
ogłoszony będzie do dnia 15 stycznia**

War. kor. „Gł. P.“ (St. Gr.) tel.:
W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji długów państwowych w skład której wchodzi b. senator Sredniawski oraz b. posłowie Głabiński Łypaciewicz, Michalski i Osiecki.
Komisja zebrała się celem przygotowania sprawozdawczego wykazu stanu wszystkich długów państwowych oraz stanu wszystkich

przejętych przez państwo gwarancji finansowych.
Wykaz ten ma się ukazać najdalej do dn. 15 bm. w Monitorze Polskim.
Na posiedzeniu wczorajszym rozdzielili członkowie pomiędzy sobą poszczególne referaty a w dniu dzisiejszym przystąpią do opracowania właściwego sprawozdania.

**Straszna tajemnica
zatopionej łodzi podwodnej**

NOWY-JORK, 9 — Prace nad wydobywaniem zwłok marynarzy z zatopionej łodzi podwodnej „S 4“ trwają nadal. Dotychczas wydobyto 17 trupów.
Oficerowie okrętów, biorących udział w akcji ratunkowej, są zdania, że hala maszyn, w której znaleziono 16 trupów, była zalana wodą dopiero po otworzeniu przez nurków wentyli, a wszyscy znajdujący się tam marynarze zmarli również z powodu zatrucia zepsutym powietrzem.

Prace nad wydobywaniem zwłok marynarzy z zatopionej łodzi podwodnej „S 4“ trwają nadal. Dotychczas wydobyto 17 trupów.

**Cała dzielnica Berlina
mogła wylecieć w powietrze**

BERLIN 9.1 Wczorajsza eksplozja w Grunewalde pod Berlinem, która pociągnęła za sobą śmierć dwojga ludzi, a ciężkie rany ośmiorga, spowodowana była doświadczeniami pirotechnicznymi właściciela willi inż. Stammera. Zajęty on był sporządzaniem 200 kapsli do rakiet sygnałowych dla

kolei i przez nieostrożność wywołał wybuch, który rozerwał go ije go służącą w kawałki i zniszczył niemal całą willę.
W gruzach znaleziono dwie bomby lotnicze, na szczęście przez wybuch nieknięte, w przeciwnym bowiem razie cała dzielnica wyleciałaby w powietrze.

**Katastrofa lotnicza
podczas uroczystości w Rzymie**

RZYM 9.1 Podczas popisów eskadr lotniczych z okazji pobytu emira Afganistanu, zderzyły się w powietrzu dwa samoloty, z których jeden z oderwanem skrzydłem ru-

nął na ziemię. Pilot i obserwator ponieśli śmierć na miejscu.
Drugi samolot, straciwszy śmigło, zdołał szczęśliwie wylądować na dachu jednego z domów.

**Tamiza wciąż wzbiera
Dziś spodziewają się w Londynie katastrofalnego wylewu**

LONDYN 9 (Pat) Dzisiaj w porannych godzinach oczekiwano tu z wielkim niepokojem nowego podniesienia się wody na Tamizie. Nie otrzymano jednak żadnej wiadomości o wylewach, jakkolwiek poziom wody na rzece zrównał się z poziomem pobraża. Wieczorem prawdopodobnie stan wody się podniesie. Istnieje mimoto przypusz-

czenie, że wobec korzystnego wiatru nie grozi na pobrażu nowe niebezpieczeństwo.
Najwyższy poziom wody spodziewany jest jutro. Władze śledzą bardzo uważnie każde podniesienie się stanu wody, podejmując wszelkie niezbędne zarządzenia na taki wypadek.

**ZAKOPANE
Pensjonat „ELDORADO“**

pod zarządem Bronisławy Konowej, właścicielki pensjonatu w Adelmówku.
Willi luksusowa. Położona w lasku, 5 minut od Karpowicza. Zimna i ciepła woda bieżąca w każdym pokoju. Tarasy i oszklone werandy, Korytarze ogrzewane, elektryczność, radio. Kuchnia wykwintna, na żądanie djetetyczna. Na styczeń ma kilka pokoi wolnych.
Adres: ZAKOPANE, willa „ELDORADO“

Radość życia

„Kto nie uśmiechnął się choć jeden raz w ciągu dnia — rzekł pewien mędrzec — ten nie może powiedzieć, że dzień ten przeżył“.

Nie wiem, kim był ów mędrzec, ale to wiem napewno, że należał do narodu ucywilizowanego.

Cywilizacja zabija bowiem śmiech, który jest zewnętrznym przejawem beztrudnej radości.

Cywilizacja rodzi też śmiech — specyficzny gatunek śmiechu, który możnaby nazwać żółtym śmiechem. Śmiechem, wywodzącym się z bezradnej złości, wściekłości, desperacji.

Człowiek cywilizowany śmieje się naprzekór sobie samemu. Rzuca swój śmiech, jak wyznanie w obliczu własnej nędzy.

Śmiać i radować się prawdziwie, naturalnie potrafią dzisiaj tylko barbarzyńcy. Oni też tylko mogą powiedzieć, że przeżywają naprawdę dni swego bytowania. Europejczyk, Amerykanin pracuje w nadziei, że dorobi się radości życia jak renty, domu własnego, majątku, artretyzmu, czy arteriosklerozy. Dorabia się wzajem wszystkim, prócz radości życia, prócz zdolności do śmiechu. Tej właśnie zdolności, która ponoć ma go odróżniać od zwierzęcia.

Czy potrafimy jeszcze odzyskać arcyludzka zdolność do śmiechu? Niestety — grozi nam niebezpieczeństwo zaprawiania się od dziecka w naukę, standaryzowanej metodzie śmiania się.

Nową metodą „lecniczą“ i „naukową“ wynalazła, rzecz prosta, Ameryka. Profesor uniwersytetu w Ohio, Mac Hamour, odkrywca zbawienych własności śmiechu, zamierza uzdrowić cierpiącą ludzkość. Ani sport, ani kuraacja, ani wstrzemięźliwość w używaniu alkoholu, nikotyny nie może się równać nawet w przybliżeniu ze zdrowotnym działaniem śmiechu — twierdzi szanowny profesor. Człowiek, mówi on, powinien się śmiać od rana do wieczora, szczególnie zaś przed udaniem się na spoczynek.

Ba, ale jak tu się śmiać, gdy niema czemu się śmiać?

„Przez opanowanie się można do pewnego stopnia śmiech powstrzymać“ — mówi Hamour. „A zatem wnioskuje, można go sztucznie wywołać. Najprzód, oczywiście, przez łechtanie, ale również dobrze przez zabawne anegdoty i dobre kawały“.

Kwintesencja naszej cywilizacji przemysłowej i mechanicznej kryje się w metodzie prof. Mac Hamour'a. Sztuczne, mechaniczne podrażnienie wywołane odruchy śmiechu! Instytuty radości życia, budzące śmiech i radość w swych pacjentach przy pomocy łechtania w piety! A jak dobrze pójdzie, wynajdzie nowy

Dziury i wyboje znikną z dróg polskich



Obrazy pierwszego polskiego kongresu drogowego w gmachu politechniki warszawskiej.

Nieszczęsny więzień Białego Domu

Życie prezydenta Stanów Zjednoczonych nie jest godne zazdrości

Wobec zbliżających się wyborów na prezydenta w Stanach Zjedn. i oświadczenia obecnego prezydenta Coolidge'a, że nie będzie ubiegać się o ponowny wybór, niektórzy zastanawiają się, czy aby ten zaszczyt nie jest zbyt ciężki na jednego śmiertelnika.

W paryskim „Le Matin“ p. Lauzanne zestawia niektóre jego obowiązki, którym naprawdę ciężko podołać jednemu człowiekowi przez pięć lat.

Ci, którzy nosili to olbrzymie brzemie, w chwili szczeroci nazywali to piekłem, jak określił je Roosevelt, a mało mówny Coolidge podobno zwierzył się przyjacielowi, że to djabełski zawód. Jeden tylko Harding podobno był zadowolony, ale i ten umarł z tej przyjemności.

Ciężkim obowiązkiem prezydenta jest ciągły kontakt z 120 milj. obywateli, którzy w każdej kwestji wątpliwej wysyłają delegacje do Białego Domu. Te delegacje czasem o godz. 7-jej rano są już dopuszczane na audjencję; wprawdzie nie mówią dużo, ale prezydent ma obowiązek podać rękę każdemu członkowi, a ten z entuzjazmem po amerykańsku nią potrząsa, tak iż po kilkuset podaniach takich, ręka jest cała obolała i np. prezydent Harding musiał dwukrotnie nosić prawicę na temblaku.

Prócz delegacji są także deputacje, wprowadzane przez członka kongresu, upominające się czasem o czysto lokalne sprawy danego stanu, np. usunięcie poczmistrzynie na poczcie w nieznanym miasteczku.

Nadto przyjmuje prezydent dziennie mnóstwo raportów od każdego ministra. Zależnie od u-

spodobienia swego załatwia się z nimi ustnie lub pisemnie, jak prezydent Wilson, który całymi tygodniami był w stanie korespondować z Lansingiem, ministrem spraw zagranicznych. Prezydent Coolidge posługuje się oboma sposobami i w obydwóch celuje wstrzemięźliwością niesłychaną.

Prezydent Roosevelt, zależnie od humoru, był rozwekły, lub lakoniczny. Jego wymiana telegramów z p. Taftem, gubernatorem Wysp Filipińskich, przeszła do historii i warto ją przytoczyć. Od 2 miesięcy p. Taft nie dawał znaku o sobie. Roosevelt zaniekpokojony, wysłał telegram:

— How are you? (Jak się pan ma).

W 12 godzin przyszła odpowiedź:

— Mam się doskonale; prze-

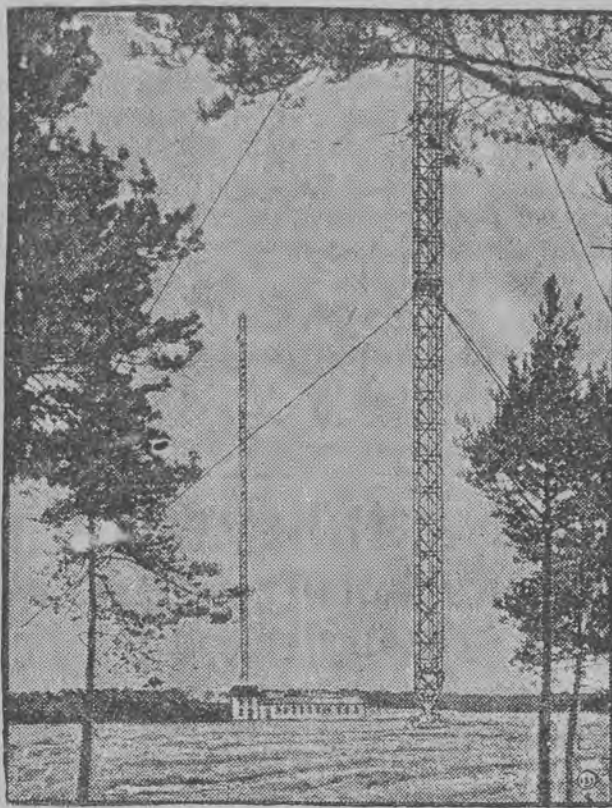
byłem konno wczoraj 12 kilometrów.

P. Taft należy do najteższych obywateli Stanów, gdyż waży 120 kilo, więc Roosevelt wysłał drugi telegram:

— Jak się ma koń?

Oprócz tych zadań, musi prezydent codziennie załatwiać dziennie sto do dwustu podpisów, autografów, fotografii, których nie wolno odmawiać. Prócz tego musi przyjmować dwa razy na tydzień tłumy dziennikarzy, którzy na piśmie podają pytania, dotyczące różnych kwestji, a prezydent odpowiada na nie lub nie. Nie można się dziwić, że już po pierwszym roku takiej służby, prezydent bywa znudzony i wyczerpany do ostatka i nie pragnie ubiegać się ponownie o ten zaszczyt.

Rozwój radjotechniki



Radjostacja w Zeesen.

Ford udoskonala maszynę, wywołując sztuczny śmiech.

Cóż będzie miał wspólnego ze śmiechem człowieka, poprzez człowieka, śmiech zracjonalizowanej współczesnej niewońnika kapiłału i maszyny?

Demos.

Sok z kiszzonej kapusty.

Rajska Kalifornia, która przez umiejętną propagandę doprowadziła wszystkie Stany amerykańskie do picia soku z pomarańczy, i swe sławne, świeże owoce dostarczała w wielkich ilościach na tajemny wyrób alkoholu, — została obecnie oponowana nową manją, która gwałtownie zmniejszyła zapotrzebowanie na ich owoce i wina. Tym nowym napojem jest sok z kiszzonej kapusty; sprzedawcy środków żywności oświadczają, że początkowo manja ta opanowała północną część kraju, obecnie zaś świeci ona zwycięski pochód przez południową część. Podobno wprowadził ją do Los Angeles pewien karlsbadzki lekarz.

Początkowo każda gospodyni sama przygotowała sok z kiszzonej kapusty, lecz po pewnym czasie pewien wielki sprzedawca środków żywnościowych, wypuścił na rynek tysiące flaszek z ulubionym sokiem, zaopatrzonych etykietami i markę ochronną.

Ludność uważa, że sok z kiszzonej kapusty zawiera w sobie siłę życiową, czyści krew i czyni człowieka zdolnym do trudnej i ciężkiej pracy. (w)



Stanie wskich. Al. Kościuski 75. Dziś o godz. 8.15 wiecz. Dziś cały zespół z toreadorem MANZANO na czele.



Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (1111).

16.00—16.25. Odczyt p. t. „La politique étrangere de la Pologne au mois de decembre“ — wygłosi dr. Jan Grzymała-Grabowiecki.

16.40—17.05. Odczyt p. t. „Z dziejów Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego“ — wygłosi p. Z. Orłowicz.

17.20—17.45. Odczyt p. t. „W dorzeczu Amazonki“ (dział „Podróże i przygody“) — wygłosi p. Zbigniew Zaniewiecki.

17.45—18.55. Koncert popołudniowy, kameralny: Wykonawcy: Jan Dworakowski (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

1. Beethoven: Sonata F-dur op. 24 Nr. 5, a) Allegro, b) Adagio molto espressivo, c) Scherzo (Allegro molto), d) Ronpo (Allegro ma non troppo).

2. A. Corelli: Sonata A-dur w opracowaniu harmonicznem Leopolda Binentali.

3. Veracini: Koncert — sonata e-moll: a) Largo, b) Allegro con fuoco, c) Menuet e Gavotta, d) Allegro—Gigapresto.

19.15—19.35. Rozmaitości, wypowie p. Ludwik Lawiński.

19.35—20.00. Odczyt pt. „Pasmo gór świętokrzyskich“ — wygłosi dr. Regina Danysz-Fleszerowa.

Koncert wieczorny. 22.20—22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Teatr lit. art.



w lokalu Kinoteatru

„Luna“

pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie! Gościnne występy znakomitej artystki Marji Chaveau oraz znanego artysty teatrów Gustawa Cybulskiego teatrów miejskich w Warszawie — „Qui Pro Quo“ i „Perskie Oko“ PROGRAM Nr 8 pt.

„Tak się robi gwiazdy“

Sensacyjna rewelacja pióra NELA, STARSKIEGO, JEWREINOWA muzyka T. SYGIETYNSKIEGO i innych. UDZIAŁ BIORĄ: pp. Marja Chaveau, Władysława Jaskówna, Czesława Popielawska, Hanka Runowiecka, Serafina Talariko, Gustaw Cybulski, Adolf Nowosielski, Stanisław Sielański, Czesław Skonieczny oraz BALET z prim. bal. Ireną Soboltówną i baletmistrzem Eugenjuszem Wojnarem na czele w składzie: p. p. M. Bargielskiej, J. Borowskiej, Z. Duranowskiej, J. Kozłowskiej, Z. Liszewskiej i K. Pańczyńskiej.

1) Bracia Sjamscy, 2) Szantaż Kobiety, 3) Ja tak podglądać lubię, 4) Pucybut i panienka, 5) Gustaw Cybulski, 6) Żołnierz Królowej, 7) Niech żyje sport, 8) Akrobatka... 9) Pod gazem... 10) Tak się robi gwiazdy, parodia Jewreinowa.

Zapowiadają: Gustaw Cybulski i Stefan Laskowski. Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar. Dekoracje art. mal. S. Frasiaka. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz. W niedziele, świą i soboty ę3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 w.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię ścisłości prosimy o umieszczenie następującego sprostowania:

W dziennikach łódzkich z dnia 6 bm. ukazała się sensacyjna wiadomość o rzekomym wybuchu kotła parowego w naszych Zakładach.

Ponieważ wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości, stwierdzamy, że

1. w dn. 5 bm. uległ rozerwaniu bęben miedziany przy suszarce parowej w oddziale krochmalni.

2. Przyczyną uszkodzenia było niedopuszczalne zawieszenie ciężaru dodatkowego na zaworze bezpieczeństwa, spowodowane przez obsługującego maszynę, za co tenże ponosi odpowiedzialność.

3. Wypadków nieszczęśliwych z ludźmi nie było, oprócz lekkiego okaleczenia 5-ciu osób odłamkami szkła okiennego w sali krochmalarni, ponad uszkodzoną maszyną.

Prosimy przyjąć wyrazy należnego szacunku i poważania

Zjednoczone Zakłady

Przemysłowe

K. Scheiblera i L. Grohmana

spółka akcyjna.

Wiadomość wraz ze szczegółami o wybuchu kotła w zakładach zjednoczonych Scheiblera i Grohmana, otrzymaliśmy od agencji reporterskiej „Polpress”.

Łódź amerykańkanizuje się

Wielkie zmiany w centrum miasta

Pasaż z oszklonym dachem połączy ulicę Piotrkowską z Alejami Kościuszki

Przy ul. Piotrkowskiej nr. 75 stoi mały parterowy domek drewniany, który stanowi dziwny kontrast na tle sąsiadujących z nim domów 3 i 4 - piętrowych, zaś w podwórzu znajduje się fabryka, a za nią wolna przestrzeń i wyjście niezabudowane na Aleje Kościuszki.

Właściciele tej posesji po naradzie postanowili użytkować cały ten teren i naszkicować plan naradzie prowizoryczny, na iście amerykańską modłę.

Domek drewniany, jak również i fabryka mają być usunięte całkowicie, a z terenu całego od ul. Piotrkowskiej do Alei Kościuszki ma być utworzony pasaż, wzdłuż którego stana wysokie budowle na 6 — 7 pięter, przyczem parter, pierwsze i drugie piętra mieszkań będą domy towarowe i sklepy, dwa wyższe piętra — biura, a reszta lokale mieszkalne.

Całe przejście z ul. Piotrkowskiej na Aleje Kościuszki wzdłuż domów towarowych będzie po-

kryste szklanym dachem, przy czym wejścia z obu ulic urządzone zostaną w oryginalny sposób na wzór amerykańskich wejść do kompleksów domów handlowych.

Oczywiście, że cały ten plan będzie zrealizowany przez specjalnie na ten cel utworzone konsorcjum z kapitałem zagranicznym, a całkowite urzeczywistnienie tego planu nastąpi po upływie 3—4 lat.

* * *

W najbliższych już dniach po likwidacji szeregu firm w centrum miasta powstaną nowe sklepy i zakłady publiczne.

A więc w pierwszym rzędzie w miejsce likwidującej się firmy „Rozner“ przy ul. Piotrkowskiej 100 otworzona zostanie filja warszawskiej cukierni „Wielka Ziemiańska“, której właścicielem będzie p. Albrecht, właściciel szeregu kawiarni w Warszawie.

Przy ul. Piotrkowskiej 64 w lokalu po piwiarni otworzony zostanie dział międzynarodowego to-

warzystwa wagnów sypialnych „Wagons - Lits“, zaś przy tejże ulicy pod nr. 115 po likwidacji sklepu Schweitzera otworzy tam swój drugi sklep miejski elektrownia łódzka.

Wśród pośredników lokali panuje niebywały ruch w poszukiwaniu nowych sklepów dla różnych oddziałów firm warszawskich i niemieckich, gdyż te ostatnie liczą się z rychłym zawarciem traktatu handlowego polsko-niemieckiego, a co zatem idzie ożywieniem stosunków handlowych i utworzeniem oddziałów wielkich firm berlińskich w Łodzi. (b)

* * *

W dniu onegdajszym zwróciła się do prezydenta Ziemieckiego delegacja powszechnej spółdzielni spóżywców w osobach pp. radnego Potkańskiego, Walczakowskiego i Ziętalskiego w sprawie przydzielenia współdzielni tej placu pod budowę wielkiego gmachu, w którym mieściłyby się wielka piekarnia mechaniczna, ma-

sarnia, magazyny i biura spółdzielni. P. radny Potkański w rozmowie z prezydentem Ziemieckim umotywowował obszernie sprawę budowy powyższego gmachu, wskazując, że ruch spółdzielczy w Łodzi rozwija się w sposób imponujący, tak że na budowę samej tylko piekarni, mogącej obsłużyć wszystkich członków spółdzielni, postanowiono zaciągnąć pożyczkę w kwocie pół miliona złotych. Masarnia zostanie wybudowana z własnych funduszy spółdzielni. Piekarnia i masarnia muszą obsługiwać 50 sklepów własnych powszechnej spółdzielni spóżywców oraz instytucje miejskie. Zdaniem delegacji najodpowiedniejszy pod budowę gmachu spółdzielni byłby plac miejski przy ulicy Srebrzyńskiej. W odpowiedzi oświadczył p. prezydent Ziemiecki, że interesuje się żywo ruchem spółdzielczym w Łodzi i że do prośby delegacji odnosi się z całą życzliwością. Ze swej strony przyrzekł p. prezydent Ziemiecki jaknajgorętsze poparcie sprawy wzniesienia gmachu spółdzielni spóżywców w Łodzi. (p)

Łódź -- poza marginesem...

Potrzeby wielkiego miasta pracy nie znajdują zrozumienia u ster miarodajnych

Jeszcze do niedawna Łódź i jej wielki przemysł włókienniczy należał w Polsce do tego rodzaju przejawów życia gospodarczego, którymi rząd i społeczeństwo interesowało się bardzo słabo, stąd też wynikała zupełna ignorancja stosunku do potrzeb włókiennictwa łódzkiego, a na podłożu tej ignorancji wyrosła rozwiana dopiero niedawno, słynna legenda o „łódzkich perkalikach“. Ta nieznanomość olbrzymiego przemysłu włókienniczego dla państwa i jego rozwoju gospodarczego przejawiała się również w sposób dosadny i charakterystyczny w stosunku prasy polskiej do Łodzi, traktowanej przez prasę stołeczną i prowincjonalną, jako coś zupełnie obcego i niepotrzebnego. Przecież jeszcze dzisiaj spotykamy na szpaltach pism polskich doniesienia o najdrobniejszych nawet wypadkach w małej prowincjonalnej zapadłej dziurze, ale w tej rubryce doniesień niema miejsca na doniesienie przejawy życia gospodarczego i społecznego pierwszego po stolicy miasta w państwie. Co prawda zmienili się stosunek czynników rządowych do potrzeb włókiennictwa, ale cały szereg pałacych postulatów tego wielkiego ośrodka twórczej pracy nie znajduje uwzględnienia, choć Łódź jako płatnik podatkowy przysparza rządowi bardzo znacznych funduszy.

Jaskrawym przejawem ignorancji publicystów, nawet gospodarczo uświadomionych były artykuły noworoczne w szer. organów pracy, omawiające rozwój po-

szczególnych dziedzin życia gospodarczego Polski w roku 1927. Tego rodzaju analizę podaje dyrektor krakowskiej izby przemysłowo - handlowej, dr. Rudolf Beres, na łamach ilustrowanego „Kurjera Codziennego“. W artykule p.t. „Charakterystyczne przemiany gospodarstwa polskiego“ autor charakteryzuje rozwój pomysły poszczególnych gałęzi przemysłu żelaznego, metalowego, węglowego, naftowego, cukrowniczego, ceramiki, mebli giętych itd. Wskazuje na rozwój konsumpcji i importu, podkreślając jako jeden z przejawów przywóz 600 tysięcy tonn śledzi do Polski. W artykule tym nie znajdujemy jednak najmniejszej nawet wzmianki o koniunkturach włókiennictwa polskie-

go, o jego polityce inwestycyjnej, o poczynaniach w kierunku zorganizowania produkcji i d. t. A przecież należałoby mówiąc o wzroście konsumpcji na rynku wewnętrznym Polski poruszyć przynajmniej pobieżnie sprawę zwiększenia konsumpcji tkanin włókienniczych oraz eksportu włókienniczego, ponieważ dwa te zagadnienia w całości kształtują produkcję polskiej zajmują niepoślednie miejsce.

Niestety, tego rodzaju entencja-cje prasowe wskazują aż nadto wyraźnie, że Łódź nie potrafiła wyrobić sobie u czynników miarodajnych zrozumienia dla tego znaczenia, jakie produkcja jej w ogólnej odbudowie gospodarczej gospodarczej posiada.

A. R.

Wybuch w fabryce Buhlego

Dwaj robotnicy zostali poparzeni wskutek eksplozji gazu

Straszny wypadek miał miejsce w dniu onegdajszym w fabryce Karola Teodora Buhlego, przy ulicy Hipotecznej 10. Dwaj ślusarze Teodor Weber, zamieszkały przy ulicy Sierakowskiego 72, oraz Władysław Rajewski, zamieszkały przy ulicy Sierakowskiego 78, korzystając z tego, iż w niedzielę fabryka jest nieczynna, przystąpili do lutowania kotła w apreturze. W tym celu weszli do wnętrza kotła, zabierając ze sobą balon z gazem, służącym do lutowania. Podczas pracy zgasiła im lampka gazowa. Ślusarze pozostali w ciemności. W międzyczasie zaś gaz z balonu ulatniał się, wypełniając wnętrze kotła. Gdy zapalił zapalnik stała się rzecz straszna. Nastąpiła eksplozja ulotnionego gazu, której skutki były przerażające. Obydwaj ślusarze ulegli ciężkim poparzeniom. Jęki ich usłyszeli znajdujący się przy-

padkowo w fabryce robotnicy, którzy wylających się w straszliwych bólach wydobyli z kotła. Zawezwane natychmiast pogotowie kasy chorych przewiozło obu nieszczęśliwych do szpitala Betlehem przy ulicy Podleśnej 15 w stanie beznadziejnym. Władze policyjne wdrożyły energiczne do chodzenie. (p)

Echa nadużyć

w wydziale przedsiębiorstw miejskich

Specjalna komisja, powołana przez magistrat w związku z wykryciem nadużyć, dokonanych przez urzędnika Emila Sztajnbrechera w oddziale przemysłowym wydziału przedsiębiorstw miejskich po ścisłym zbadaniu ksiąg stwierdziła, że sprzeniewierzona kwota wynosi zł. 10,090 i 6 groszy.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI

Zakończenie Drugiego Cyklu

Mistrzowskich Koncertów

Wtorek, dnia 17 stycznia 1928 r.

o godz. 8.30 wieczorem

II-ty Abonamentowy Koncert Mistrzowski

JOSE

Iturbi

Pianista wirtuoz światowej sławy.

PROGRAM: BACH-BUSONI: Fantazja chromatyczna i fuga. BRAHMS: Warjacje na temat Paganiniego. SCHUMANN: Etiudy symfoniczne. CHABSIER: Idylle Bourrée fantasque. RAVEL: Jeux d'eau. DEBUSSY: Feux d'artifice. ALBENIZ: Navarra. BAŁAKIREW: Islamey.

Czwartek, dnia 26 stycznia 1928 r.

o godz. 8.30 wieczorem

I2-ty Abonamentowy Koncert Mistrzowski

VASA

PRIHODA

Genjalny skrzypek.

Przy fortepianie: Charles CERNE.

PROGRAM: CAESAR FRANCK: Sonata Fis-moll. CORELLI: La folia. PAGANINI: Koncert skrzypcowy D-dur. BEETHOVEN: Romans F-dur. TARTINI-KREISLER Warjacje na temat Corellego. PRIHODA: Nastroj SARASATE: Jota Navarra.

Bilety na powyższe koncerty już nabywać można w kasie Filj harmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-jej oraz od godz. 4-ego do 7-jej wiecz.

Złodzieje operują w Zgierz

Nocy wczorajszej w Zgierz miała miejsce poważna kradzież. Do sklepu z manufakturą. Wajbauma przy ulicy Piłsudskiego 1 przedostali się niewykryci dotychczas sprawcy i skradli znaczną ilość towarów na ogólną sumę 6,000 zł.

Kradzież została stwierdzona dopiero rano, gdy przybyły do sklepu właściciel uirzał oderwane skoble u drzwi. Powiadomiona natychmiast o kradzieży policja wdrożyła energiczne poszukiwania za złodziejami. (p)

Dr. H. Rózaner powrócił

Choroby skóry, weneryczne

i dróg moczowych

Narutowicza 9. Telefon 28-98.

Przyjmuje od 8-10 rano i 5-6 wiecz.

Oddzielna poczekalnia dla pań

Wiadomości bieżące

Minister Składkowski na balu reprezentacyjnym województwa.

Specjalna delegacja zarządu stowarzyszenia urzędników państwowych w Łodzi wyjechała do Warszawy celem zaproszenia min. Składkowskiego na bal reprezentacyjny województwa łódzkiego, urządzany staraniem stowarzyszenia w salach reprezentacyjnych urzędu wojewódzkiego dnia 14-go stycznia b. r. t. j. w nadchodzącą sobotę. (pat)

Prezydium rady miejskiej na rok 1928 wybrane zostanie w czwartek.

W czwartek, dn. 12 stycznia 1928 r. o g. 19 i pół punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej, przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się 1 (II sesji) posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

Komunikaty.
Wybór na rok kalendarzowy 1928 członków prezydium rady miejskiej i stałych komisji radzieckich, oraz 2 członków komitetu nagrody literackiej m. Łodzi, 2-ch członków komisji archiwalnej.

Pozatem sprawozdania komisji finansowo-budżetowej w przedmiocie: przekroczeń budżetowych w roku adm. 1926, oraz przekroczeń budżetowych w I kwartale 1927 r.

Jak się dowiadujemy, żadne zmiany w dotychczasowym składzie prezydium rady nie zajdą.

Sfalistyka rozmów telefonicznych w m. grudniu ub. r.

Jak wynika z zestawień sporządzonych przez zarząd telefonów łódzkich w ciągu miesiąca grudnia przeprowadzono w Łodzi 2.670.000 rozmów telefonicznych, czyli o 70.000 rozmów więcej, niż w miesiącu listopadzie. W dniu 1 stycznia ogólna ilość aparatów telefonicznych w Łodzi wynosiła 6.967, w ciągu miesiąca grudnia przybyło 160 abonentów telefonicznych. (p)

Nowości wydawnicze

Czytelnia Nowości (Narutowicza 14), która jest stale zaopatrywana w nowości wydawnicze, w miarę ich pojawiania się na rynku księgarskim, otrzymała ostatnio następujące książki: Anet Cl.: Na Azjatyckim brzegu; Arlen M.: Zielony kapelusz; Bang H.: Michael; Belmont L.: Królewska miłośnica; Bolt P.: Narzeczona Nr. 68; Konrad Korzeniowski: Zwycięstwo; Chesterton: G. K.; O mądrości ojca Browna; Dekobra M.: Ucieczka lorda Seymura; Dekobra M.: Aksamićne płomienie; Dekobra M.: Książę, czy błazen; Ibanez I.: Wrogowie kobiet; Erenburg I.: W przechodniej uliczce; Gąsiorowski W.: Huragan; Lagerlöf S.: Charlota Loewenskoeld; Ladin W.: Płyną okręty; Lubiński H.: Zwycięzca; Marguerite V.: Uwiedziona; Marguerite V.: Kwiat na ruinach; Kessel i Izwolska: Słota władców; Konar A.: Spełnione marzenia; Perzyński: Znamie; Słoskin J.: Olga Org; Schnitzler: Gra o brasku; Sero M.: Mors tua (twoja śmierć); Wasserman J.: Maski Erwina Reimera; Vautel Cl.: Koniec burżuazji; Zarzycka J.: Dzikuska; Zweig S.: Pierwsze przeżycia; Żyznowski J.: Krwawy stręp.

Akcja wyborcza w Łodzi

Kupcy łódzcy przeciwko blokowi mniejszości Ortodoksi i ludowcy żydowscy wyrażają swe sympatie dla marsz. Piłsudskiego Znamienne oświadczenia posłów Minberga i Pryłuckiego

W dniu onegdajszym odbyła się w lokalu organizacji żydów ortodoksów „Aguda“ konferencja regionalna ogólno-żydowskiego bloku narodowego, w której brali udział przedstawiciele „Agudy“, patrii ludwej, stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73), stowarzyszenia drobnych kupców (Ogrodowa 10), stow. kupców kolonjalnych (Cegielniana 15) i liczni delegaci prowincjonalni. Na konferencję tę przybył również przedstawiciel egzekutywy ogólno-żydowskiego bloku narodowego były poseł Pryłucki.

Obrady zagał radny m. Łodzi, b. poseł Minberg, który w dłuższym przemówieniu wyznał przychylność utworzenia żydowskiego bloku narodowego. Wskazał też, że przedstawiciel bloku mniejszości narodowych nie porozumiewał się z żadnym ze stronnictw żydowskich w sprawie utworzenia takiego bloku, prawdopodobnie w tem przeświadczeniu, że gdy blok mniejszości stanie się faktem dokonanym, wszystkie stronnictwa będą musiały do tego bloku przystąpić.

Zdaniem mówcy sytuacja żydów w Polsce w chwili obecnej różni się ogromnie od sytuacji ich w roku 1922 przy poprzednich wyborach. Wówczas było rzeczą wprost nie do pomyślenia, aby żądania żydów mogły być przez ówczesne rządy zrealizowane. Obecny jednak rząd przejawia w stosunku do obywateli żydowskich jaknajdalej idącą dobrą wolę. Pierwsi antysemitki poczynania rządowych został wyeliminowany. Zdaniem mówcy, należy bezwzględnie odrzucić propozycje złączenia się z blokiem mniejszości narodowych, gdyby nawet groziło to utratą mandatów, ponieważ blok mniejszości narodowych koncentruje w sobie żywioły nieprzyjaźnie usposobione do państwowości polskiej.

— My, żydzi — woła mówca — jesteśmy za wielką Polską dobrze usytuowaną.

Dalej mówca wskazuje, że pogłoski lansowane przez przeciwni-



Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wene rycznych i moczopłciowych.

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 29-5



ków politycznych żydowskiego bloku narodowego, że w poszczególnych okręgach wystawione już zostały przez blok ten listy kandydatów, nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż dotychczas jeszcze egzekutywa bloku sprawy kandydatów nie rozpatrywała.

Następnie zabrał głos b. poseł Pryłucki, który wskazał, iż żydzi idąc do wyborów w bloku narodowym nie tracą, a to z tego względu, że do bloku mniejszości narodowych narazie przylączyła się ze stronnictw ukraińskich tylko „Undo“, ze strony białorusków jedna tylko grupa Jeremicza, z Niemców zaś tylko mieszczańskie. W chwili obecnej żydzi, zdaniem mówcy, winni dążyć do porozumienia się z demokracją polską, która popiera rząd obecny, zwalczający endecję. Należy przyczynić się do tego, by w przyszłym sejmie utworzona została większość zdolna do działania twórczego, która by potrafiła zreformować konstytucję.

Po posle Pryłuckim przemawiali przedstawiciele stowarzy-

szenia kupców kolonjalnych pp. Wolman i Ulinow, którzy złożyli oświadczenie, że związek przez nich reprezentowany nie zajął jeszcze stanowiska wobec wyborów.

Przedstawiciel stow. kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) p. Malchowski oświadczył, iż stowarzyszenie to postanowiło przyłączyć się do żydowskiego bloku narodowego.

Wielką burzę natomiast wywołały przemówienia delegatów z Pabjanic i Złoczewa, którzy ostro napadając na żydowski blok narodowy, nawoływali zebranych do opowiedzenia się za blokiem mniejszości narodowych.

Oponentom odpowiedzieli pp. Minberg i Pryłucki, poczem w głosowaniu uchwalono wszystkie głosami przeciwko jednemu głosować za blokiem narodowym żydowskim, protestując przeciw blokowi mniejszości narodowych.

Wkońcu wybrano komitet okręgowy, którego zadaniem będzie prowadzenie prac przedwyborczych. (p)

Blok z P. P. S. zatwierdzony przez radę naczelną N.S.P.P.

W związku z doprowadzeniem do skutku pozytywnego, rokowań w sprawie utworzenia bloku socjalistów polskich i niemieckich przy wyborach do sejm i senatu odbyło się specjalne posiedzenie rady naczelnej Niemieckiej Socjal. Partji Pracy. Na posiedzeniu tem przewodniczący b. pos. Kronig złożył obszernie sprawozdanie w wyniku którego postanowiono zaakcepto-

wać wszystkie dotychczasowe postanowienia w sprawie wspólnego wystąpienia z PPS. przy wyborach. Jednocześnie na tem że samem posiedzeniu wyłoniona została specjalna komisja w składzie pp.: Kronig, Kuk i Hunkier, która upoważniona została do przeprowadzenia technicznego wszystkich uchwał co do wspólnego wystąpienia z PPS. (p)

Bezpartyjny komitet współpracy z rządem w Łodzi

W dniu wczorajszym ukonstytuowany został w Łodzi bezpartyjny komitet współpracy z rządem, na czele którego stanął adw. Wodziński.

Utworzony też został komitet na powiat łódzki, na czele którego stanął burmistrz m. Zgierza p. Świercz. Siedzibą komitetu jest Łódź. Taki sam komitet związany został w Łasku z siedzibą w Pabjanicach pod przewodnictwem p. Tomczaka.

W bieżącym tygodniu utworzone będą komitety do współpracy z rządem w innych miastach województwa łódzkiego.

Z.L.N. w Łodzi idzie do walki z Ch. D.

W niedzielę wieczorem odbyła się specjalna konferencja zarządu związku ludowo-narodowego w Łodzi. Na konferencji omawiano sytuację przedwyborczą oraz taktykę wyborczą zw. ludowo-narodowego w okręgu łódzkim. Zasadniczą wytyczną jest wspólne wystąpienie zw. ludowo-narodowego na terenie miast z chrześcijańską demokracją. Co się zaś tyczy nazwisk kandydatów, to tych postanowiono narazie nie ujawniać, lecz ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie jeszcze w bież. tygodniu. (p)

N. P. R. — prawica nie wystawia własnej listy

Jak się dowiadujemy, N. P. R. — prawica postanowiła poddać rewizji stosunek swój do rządu marszałka Piłsudskiego, w wyniku czego doszła do przekonania, że należy z rządem tym współpracować. Taka zmiana stosunku do rządu pociągnie za sobą łatwiejsze uzgodnienie platformy wyborczej z lewicą N. P. R.. W konsekwencji swej uchwałą prawica N. P. R. postanowiła nie wystawiać własnej listy kandydatów do sejm i senatu. (p)

Wyплаты za prace wyborcze.

Magistrat zawiadamia osoby zainteresowane, że dzisiaj dnia 10 stycznia r. b. od godz. 17 do 19 główna kasa miejska (Plac Wolności 14, w podwórzu) wypłacać będzie należności za prace około sporządzenia 4-go egzemplarza spisu wyborców do sejm.

Wypłata odbywać się będzie w porządku następującym: pracownicy, sporządzający spisy wyborców obwodów od 1—100 — załatwiają ją w okienku nr. 18, zaś — obwodów od 101—199 w okienku nr. 2.

FILM ŁEZ I KRWI

z

najgłówniejszym tragikiem świata

Bernardem Goetzke

już od czwartku

w kinie „CZARY“.



NIEWOLNICA z SZANGHAJU.

FIURT DETAL

MOTORY
KABLE I PRZEWODNIKI
ŻARÓWKI, ODKURZACZE,
WSZELKIE MATERIAŁY ELEKTROTECHNICZNE
REPREZENTACJA I SKŁADY FABRYK
KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH



FERRO-ELEKTRIKUM

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 123
TEL. 11-68-8-1111



Dziś i dni następnych

Poraz 1-szy w Łodzi! Sensacja!

„PACIFIC“

(W godzinę zwycięstwa)

Dramat wojenno-egzotyczny w 10 akt, na tle tropikalno-barwnej przyrody. Złotne kreolki. Walki bez pardonu. Śmiech i groza oto główne cechy tego filmu!

W rol. gł. **Monte Blue, Charles Stevens i Tom Wilson.**
Wspaniała gra! Wspaniała gra!



Poraz 1-szy w Łodzi

Sensacyjny dramat w 10 akt, p. t.

Pociąg

— w —

płomieniach

W rolach gł. **WILLIAM DESMOND.**

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim przyjaciółom, kolegom, towarzyszom, prokurentom, oficjalistom i wszystkim współpracownikom Elektrowni Łódzkiej, którzy oddali ostatnią posługę drogi mi zwiokom

ś. † p.

Adolfa Szendla

składa serdeczne „Bóg zapac“

ZONA.

TEATR i MUZYKA

PREMIERY TEATRALNE

Teatr miejski: „Tajfun“ — dramat w 4 akt. Melchiora Lengyela

Podobno tragizmu pełne przeżycia kochanej Butterfley wywołują w Japonii na widowni... homeryczny śmiech. Należy przypuszczać, że dramat z życia europejczyków, napisany przez japończyka, który o Europie czytał trzy książki, pobudzałby nas do równie intensywnego śmiechu.

Dzieje się tak dlatego, że zbyt słabo znamy wschód, abyśmy mogli obyć się bez jego egzotyzy, bez tej ekscentryczności, która kontrastuje z Europą i ma dla białych twarzy posmak sensacji.

Nie wiem, czy „Tajfun“ byłby dla japończyków śmiesznym kiczem. Nie obchodzi mnie to zresztą, gdyż nie mam zamiaru strudzić Japonii i jej najgłębszych podstaw psychologicznych na dramacie Longyela.

„Tajfun“ jest dziełem, pisanym dla europejczyków i zastosowanym do ich mentalności. Pisany był bodaj z 20 lat temu, a jednak niewiele stracił na świeżości. Przykuwa dzisiaj tak samo, jak po wojnie rosyjsko-japońskiej, uwagę widza, wzrusza go i pobudza do refleksji. Wprawdzie kpimy sobie z żółtego niebezpieczeństwa. Odczuliśmy na własnej skórze, że białe niebezpieczeństwo jest i bliższe i bodaj że okropniejsze. Trochę traci już myślną i naiwnością ta mafia żółtaków, którzy spisują w zeszytach naszą kulturę i cywilizację i wywoła ją za ocean celem przyśpieszonego kolportażu. A mimo to „Tajfun“ robi wielkie wrażenie. Jest silniejszy od swego melodramatyzmu. Jego japońskość nie odgrywa żadnej roli. Na pierwszy plan wysuwa się inny, ogólnoludzki motyw. Oto okazuje się, jak piękne i bogate w treść jest życie ludzi, złączonych jedną ideą. Ta właśnie idea daje im, niby pierwszym chrześcijanom, nadludzkie wprost siły, które wszelkie przeszkody zdolają przezwyciężyć. Jak nędznie na tem tle przedstawia się indywidualizm Europy, w którego ramach ludzie zbliżają się do siebie tylko po to, aby żyć i przy la da drobności odpadać od siebie bez wahania, nie mając nic, coby ich naprawdę łączyło.

Ciekawą próbą pogłębienia psychiki ludzkiej jest również tragedia wewnętrzna, d-ra Tokera. Do duszy tego intelektualnego spartańczyka zakradają się europejskie uczucia. Ale cała psychika tego reprezentanta innego świata, całe jego zyciowe nastawienie i niezdolność przystosowywania się do warunków nie mogą się zmienić. Powstaje konflikt, który musi zniszczyć i niszczy też doszczętnie jednostkę. Pocałunek Europy okazuje się śmiertelnym. Doktor Tokera umiera, bowiem dia japończyka, który się załamał, który w świat swej wszechogarniającej idei

(obojętnie jakiej) wpuścił promień osobistego przeżycia i pozwolił mu odegrać rolę, — dla takiego japończyka niema miejsca na świecie.

Oto zasadnicze motywy, które czynią z „Tajfunu“ rzecz o nieprzemijającej świeżości. Traci aktu alność dekoracja, w jakiej te motywy są podane, ale sama ich istota ma dzisiaj bodaj jeszcze większą aktualność, niż przed wojną.

Teatr miejski wystawił dramat Lengyela bardzo starannie, oprócz wując wszystkie szczegóły i powierając wszystkie niemal role odpowiedzialnym artystom.

Pan Bonecki grał d-ra Tokera. Była to kreacja pierwszorzędna, w konturach ogólnych — doskonała. Jedynie w 3 i 4 akcie było w nim troszeczkę zamało europejczyka, przez co konflikt wewnętrzny nie był w całej pełni uwytkulony.

Usprawiedliwia artystę jednak to, że sam autor nie określił stopnia tej duchowej europejskości nieszczęsnego japończyka.

W granicach zamiarów Lengyela p. Bonecki dał wszystko, co dać było można, poczynając od maski, a kończąc na pięknej w swej zwiezłości scenie śmierci.

Na szczytach odwórczego talentu stanął p. Woskowski. Karol Renard nie może być lepiej zagranym nigdzie i przez nikogo. Głębokie wczucie się w rolę idące w parze z idealnym zamiarem artystycznym i całkowitem opanowaniem sytuacji — oto co złożyło się na niezapomnianą kreację, jedną z najlepszych w dorobku scenicznego tego wysoce uzdolnionego artysty.

Wśród japończyków na szczególne wyróżnienie zasługuje p. Winauer, którego zdolności mieliśmy już kilkakrotnie okazję poznać. Dobrym, lecz stanowczo zbyt europejskim był p. Damiński.

Europejczyki, wyjąwszy oczywiście p. Woskowskiego, popisali się słabiej. Pan Fabisiak (Dupont) przesadzał w objawach francuskiego temperamentu.

Niezbyt dobrze czuł się p. Mroziński w roli zupełnie poważnego prokuratora. Błąd wypadła rola przewodniczącego sądu. Najgorszym z całego zespołu był p. Lisowski (Orońca). Mówił tak, że nawet widownia nie mogła nań zwrócić uwagi, a co dopiero surowy sąd.

Dwie role kobiece spoczywały w rękach pp. Morskiej i Dziewońskiej. Obydwie wywiązały się ze swych obowiązków bez zarzutu. Pani Morska szczególnie w akcie 2-gim, a p. Dziewońska w 3-im.

Reżyserja zbiorowych scen doskonala. Wystawa, jak już zaznaczyłem, staranna i b. gustowna.

G. Was.

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Tajfun“ na cel dobroczynny. Ważne są bilety z datą 21 grudnia 1927 roku.

Jutro, środa, oraz w sobotę wieczorem „Tajfun“.

„Chojnka Buma i Bączka“ dana będzie raz jeszcze i ostatni w najbliższą niedzielę o godz. 12 w południe.

TEATR POPULARNY.

„Wesola para“ grana będzie bez przerwy codziennie o godz. 8,20 wiecz. w premierowej obsadzie. Początek przedstawień o godz. 8,20 wiecz., koniec 10,45 wieczorem.

W sali Geyera jeszcze dwa razy powtórzenie „Chłopów“ t. j. w czwartek, dnia 12 b. m. i w piątek, 13 b. m. o godz. 8,20 wcz.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i do czwartku wieczorem włącznie komedia buduarowa Sachy Guity „Asekuracja wierności“, czyli „Strażnik cnoty“ z Relewicz - Ziemińska, Duna jewska, Chodeckim i Ziemińskim w rolach głównych.

W piątek uroczysta premiera dla uczczenia pamięci Stanisława Przybyszewskiego. Dany będzie przepiękny dramat twórcy „Złotego runa“ — „Śnieg“.

Piątkowa premiera „Śniegu“ będzie zarazem inauguracją literackiego sezonu teatru kameralnego.

„GONG“.

Dziś w gdańskim ciągu rewja p. tyt. „Tak się robi gwiazdy“.

W sobotę i w niedzielę o godz. 12 w nocy kierownictwo teatru „Gong“ urządzi dwa karnawałowe przedstawienia z udziałem specjalnie zaproszonych na gościnne występy tancerek sióstr Lody i Zizy Halama.

„ARARAT“.

Dziś i codziennie o godzinie 9,15 punktualnie powtórzenie 3-go programu „Cuda z niebios“. Rekordowe powodzenie tego programu wzrasta coraz bardziej. Widzowie „wypelniający sale, przyjmują entuzjastycznie poszczególne numery. Kasa czynna od godz. 5 popoł.

RÓŻOWY BAL MASKOWY.

Szablony imprez karnawałowych został wreszcie przełamany, dzięki maskaradzie L. Z. T. ochrony kobiet.

Komitet sobotniego balu maskowego otacza swe plany mgłą tajemniczości, udało nam się jednak stwierdzić, że noc z 14 na 15 stycznia przepędzimy w różowej sali, w różowych humorach i przez różowe szkła patrzeć będziemy na różowe misterjum.

Na srebrnym ekranie

„NIEWOLNICA SZANGHAJU“.

Największy film, rozgrywający się na tle ostatnich wypadków na Wschodzie, wojny domowej w Chinach, posiada przepiękną reżyserję. Główną rolę w tym filmie monumentalnym odgrywa niezrównany tragiczny aktor Bernard Goetzke, w postaci generała chińskiego znanego nam już z „Indyjskiego grobowca“. Rolę adjutanta gra chińczyk Nien-Son-Ling, rolę niewolnicy — przepiękna Carmen Boni. Sceny batalistyczne oddane barwnie. Dobra inscenizacja cechuje rytm i nerw, artyści stworzyli dobrze opracowane kreacje, jest rozmach, sensacja i aktualna treść.

Jak się dowiadujemy, arcydzieło to udało się zakontraktować na Łódź dyrekcji kina „Czary“ i pomimo kosztów tego obrazu ceny na bilety nie będą podwyższone.

A więc już tylko kilka dni dzieli nas od niebawmej premiery „Niewolnica Szanghaju“.

Przywóz towarów reglamentowanych

Centralne stow. kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego — (Piotrkowska 10) podaje do wiadomości, iż importerzy, ubiegający się o pozwolenie przywozu towarów reglamentowanych, winni z początkiem roku b. nadsyłać do ministerstwa przemysłu i handlu (wydział handlu zagranicznego) Elekroalna 2, odpisy świadectw przemysłowych, wykupionych na rok 1928. Odpisy świadectw poświadczają stowarzyszenie.

W dniu 8 stycznia r. b. zmarł, przeżywszy lat 40

ś. † p.

JAN PURTAL

Wieloletni sekwestратор Magistratu m. Łodzi.

W zmarłym tracimy sumiennego i oddanego sprawom samorządu pracownika, to też szczerzy żał poźstanie po Nim na zawsze.

Magistrat m. Łodzi
Wydział Podatkowy.

W poniedziałek, dn. 9 stycznia 1927 zmarł długoletni członek Stowarzyszenia Komiwojazerów Ł. O. H. P.

B. P.

Michel Hurwicz

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we wtorek, 10 b. m. o godz. 2-iej po poł. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej Nr. 56.

O liczny udział w pogrzebie uprasza Panów członków

Zarząd Stowarzyszenia Komiwojazerów Ł. O. H. P.

„Stanisław Przybyszewski“

Odczyt profesora A. B. Cypsa

Prelekcję swą, wygłoszoną w miejskiej galerji sztuki, poświęcił prof. Cypsa pamięci niedawno zmarłego Stanisława Przybyszewskiego. Był to bodaj pierwszy oficjalny hold. złożony w Łodzi wielkiemu twórcy „Homo Sapiens“. Drugim ma być wystawienie w końcu bieżącego tygodnia w teatrze kameralnym „Śniegu“, jednego z jego najlepszych dramatów.

W pięknej formie przedstawił prelegent najistotniejsze walory genialnej osobowości Przybyszewskiego, wnikliwą i głęboką przeprowadził analizę zasadniczych, znamienych cech twórczości wielkiego artysty. Interesująco oświetlił prof. Cypsa żywą jeszcze w pamięci wszystkich sylwetkę Przybyszewskiego, jako burzyciela ustalonych, odwiecznych kanonów i dogmatów życia moralnego we wszelakich jego przejawach. Strasznej obłudy, fałszu, hipokryzji, dewocji całego polskiego społeczeństwa — tej osławionej „swojszczyzny“ — przywiązania się i ukochania ojczyzny dlatego tylko, że się ma na niej trochę buraków i pszenicy — tego codziennego lizania świętych obrazków w kościele z kłamstwem w duszy — tego wszystkiego Przybyszewski nie rozumiał, choć wiedział, że tak jest i tak być musi, że trzeba się z tem pogodzić. I dlatego ludzie Przybyszewskiego, obcując w świątyni z Bogiem, są bliżsi raczej szatanowi, niż Bogu. W sumieniu ich „nagiej duszy“, które powinno być wykładnikiem i sejsmografem najczulszych drgnień tej duszy — sumują się z biegiem czasu dwie tylko pozycje, dwa elementy: strach i bojaźń. I tylko właśnie strach i bojaźń odchylają igłę sejs-

smografu w kierunku tego, co nie jest pojęciem zła. Człowiek jest obiektem wścieklej walki ciała z mózgiem. Przybyszewski rzuca między nas upiorną postać człowieka bezgłowego. I zaczyna się wtedy groteskowy, a tragiczny w swej bezlitosnej prawdzie taniec ciała — taniec szaleńczej chuci. Mózg i ciało wzajemnie się mamią, wzajemnie oklamują, wzajemnie ze soba walczą. Serce i mózg domagają się sankcji miłości, uduchowiają ją, przyoblekają w szaty ideału — ciało przeczy temu: jest tylko służalczym niewolnikiem chuci. Wiele filozofia Przybyszewskiego nie zna miłości — sam tylko odduchwiony surogat chuci: miłości.

Prelekcja prof. Cypsa była skromnym, lecz godnym holdem dla wielkiego pisarza.

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO.

W czwartek, dn. 12 stycznia, o g. 8,15 wiecz. w sali filharmonji wygłosi odczyt znany publicysta i redaktor Tadeusz Wieniawa-Długoszowski na temat „Żydzi w Polsce“.

Prelegent m. in. mówi będzie o starożytnej kulturze, o cierpieniach narodu żydowskiego, o pogromach, o przyczynach nienawiści do żydów, o intelektualności żydów, o pieśniach, humorze, literaturze żydowskiej, o kobiecie żydowskiej, o burżuazji żydowskiej a proletariacie, o stosunku partji politycznych wobec kwestji żydowskiej, o żydzie wiecznym tulaczem, omówi getho i rabinów i t. d.

Odczyt ze względu na osobę prelegenta i temat, jaki będzie omawiany, budzi żywe zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa.

Bilety sprzedaje kasa filharmonji i biuro „Promień“, Piotrkowska 81, w cenie od 50 gr. do zł. 1,50.

Jak przewożą mleko amerykańanie



Systema kolejowa na mleko.

Ameryka wstrzymuje kredyty i nie chce ich lokować w przemyśle polskim Obawia się konkurencji przemysłu europejskiego i nie życzy sobie zbytnej industrializacji krajów rolniczych

Doradca finansowy Banku Polskiego, p. Charles S. Dewey, w wywiadzie, udzielonym w Krakowie, powiedział między innymi, że „położenie gospodarcze Polski jest dobre i to, czego dokonano w okresie ostatnich siedmiu lat świadczy korzystnie o żywotności narodu polskiego. Dalszy rozwój jednak prawdopodobnie pójdzie nieco wolniej”.

Mówiąc o pożyczce amerykańskiej, wyjaśnił on, że „na jednego mieszkańca wypada dwa dolary; kwota niezbyt wielka i tylko wyłożoną pracą i zbiorowym wysiłkiem dojdzie Polska do szybkiego rozkwitu gospodarczego”.

Jak można wywnioskować z tych słów, nie przewiduje się narazie, aby Stany Zjednoczone miały lokować większe kapitały w Polsce, i w związku z tem należy zrozumieć zdanie p. Dewey, iż rozwój prawdopodobnie pójdzie nieco wolniej.

Nikt nie będzie zaprzeczał, iż od 1918 roku dość dużo działy się u nas na polu gospodarczym, ale do 1924 roku przeżywaliśmy inflację, rozwój gospodarczy był gorączkowy i niezdrowy, należało następnie spodziewać się gruntownej rekonstrukcji i przebudowy organizmu gospodarczego, który powinien był dostosować się do stałej waluty. Wiadomo, że pierwsza sanacja nie udła się, była pomysłem chybionym, lata 1924, 1925 i częściowo 1926 zostały dla sanacji stracone, obecnie przeprowadzona została druga sanacja waluty; rozumiemy doskonale, iż jest to tylko początek, a na pożyczkę amerykańską zapatrujemy się jak na pożyczkę „kluczową”, która powinna nam wskazać drogę do kapitałów zagranicznych. Pod tym względem pouczający był przykład Niemiec, które po pierwszej pożyczce, związanej z planem Dawesa, uzyskały kolosalne sumy w postaci kredytów krótkoterminowych i pożyczek długoterminowych. Kapitały te finansowały racjonalizację wielkiego przemysłu niemieckiego i odbudowę całego organizmu gospodarczego.

Sądząc z wynurzeń doradcy Banku Polskiego, amerykańskie nie myślą o tem, aby finansować polski przemysł, ich stosunek do Polski będzie inny, niż do Niemiec. Wniosek ten znajduje również potwierdzenie w pewnym punkcie planu stabilizacyjnego rządu. Ana-

lizując w „Głosie Polskim” z dnia 20 października 1927 roku, program stabilizacyjny, zwrócił uwagę, iż „rząd wraz z Bankiem Polskim będą współpracować dla powściągnięcia prywatnych długoterminowych pożyczek, o ile Bank uzna, że pożyczki takie są nadmierne i mogą zagrażać stabilizacji waluty w przyszłości. Wówczas wskazaliśmy, że przepisy te mają niezmiernie ważne znaczenie; obecnie nie daleką od prawdy będzie myśl, iż ograniczenia przy uzyskaniu pożyczek zagranicznych zostały wprowadzone zgodnie z interesami finansistów amerykańskich nie tylko dla dobra waluty polskiej”.

Kapitał amerykański szuka lokaty w Europie, ale nie życzy sobie zbytnej industrializacji krajów rolniczych, obawia się konkurencji przemysłu europejskiego. Wprawdzie odbudowa Niemiec została dokonana dzięki obfitym kredytom amerykańskim, ale z drugiej strony można przytoczyć fakty, które rzucają wręcz odmienne światło na intencje kapitału amerykańskiego. Günther Stein opowiada w „Beliner Tageblatt”, iż większość akcji jednego z największych angielskich koncernów elektro-technicznych znajduje się w rękach amerykańskich. Gdy cztery największe grupy przemysłu elektro-techn. Anglii zaproponowały obniżenie cen w celu zwiększenia eksportu, ośnośne porozumienie nie doszło do skutku wobec sprzeciwu koncernu, znajdującego się pod wpływem amerykańskim. Amerykanom nie tyle zależy na osiągnięciu wielkich zysków, ile na kontroli

przemysłu angielskiego, na tem, aby wstrzymać zdolność eksportową konkurencyjną przemysłu angielskiego. Współpraca banków emisyjnych amerykańskich z Bankiem Angielskim ma również na celu zmniejszenie zdolności konkurencyjnej wyrobów angielskich przez prowadzenie deflacyjnej polityki emisyjnej w Anglii. Dlatego też Amerykanom tak zależy na stabilizacji waluty w Europie; pomogli oni to uczynić w Niemczech; najwięcej też mówił w swym wywiadzie p. Dewey o stabilizacji waluty polskiej.

Rzecz oczywista, iż tendencje kapitału amerykańskiego nie są jednolite. Są tam grupy finansowe, które nie są związane z własnym przemysłem, i mają na widoku wyłącznie swe interesy finansowe.

Alę faktem pozostaje, że wszelka pomoc Ameryki przedewszystkiem ma na myśl własne potrzeby i interesy. Nie można tego oczywiście brać Amerykanom za złe. Nie możemy się też obejść bez ich pomocy. Nasza sytuacja polepszy się w związku z ogólnym wzrostem znaczenia Europy. Z drugiej strony wzmocnienie finansowe Anglii, Francji i Niemiec zmniejszy zbyt jednostronną władzę kapitału amerykańskiego, który zrownoważa potęgę finansową starych państw Europy. W tych warunkach polepszy się sytuacja państw średnich i pomniejszych, których względna niezależność finansowa i gospodarcza opierać się będzie na współzawodnictwie wielkich potęg finansowych.

L. Berg.

Pożyczka dla syndykatu hut żelaznych

udzielona została przez Bank Francusko-Polski

Polski syndykat hut żelaznych otrzymał w ostatnich dniach wydane kredyty obrotowe w wysokości 18 mil. zł., na bardzo dogodnych warunkach.

Główną transzę tej pożyczki w wysokości 13 mil. zł. przejął Banque Franco-Polonaise w Katowicach.

Zaznaczyć należy, że cały szereg niemieckich D-banków przedłożył polskiemu syndykatu ofertę na wysokie kredyty dolarowe oprocentowane po 8 proc.

Zmniejszenie obrotów handlowych z sowietami

„Vorwärts” ogłasza statystykę handlu rosyjsko - niemieckiego i stwierdza, że stosunki handlowe pomiędzy Niemcami a Rosją poważnie osłabły. W pierwszym półroczu 1926 r. niemiecko - rosyjskie stosunki handlowe wykazywały aktywność na rzecz Niemiec na około 50 milionów mk. Natomiast w pierwszym półroczu 1927 r. handel Niemiec z Rosją stał się już bierny i to na sumę 70 milionów mk. Podając dalej dokładne zestawienie obrotu handlowego pomiędzy Rosją i Niemcami dziennik stwierdza, że o ile w r.

1926 import Niemiec z Rosji wynosił 2,7 proc. całego importu niemieckiego, to w r. 1927 import ten podniósł się do 2,9 proc. Natomiast odpowiednie cyfry eksportu niemieckiego do Rosji zmniejszyły się z 6 i pół procent w r. 1926 na 2,8 proc. w r. 1927. Dla porównania dziennik przytacza równocześnie, że w r. 1913 eksport rosyjski do Niemiec wynosił 13,2 proc. całego importu niemieckiego, a eksport Niemiec do Rosji 8,7 proc. całego eksportu niemieckiego.

Nowa pożyczka wewnętrzna sowietów

Rząd sowiecki uchwalił projekt zaciągnięcia nowej pożyczki wewnętrznej w wysokości 100 milionów rubli. Pożyczka ta przeznaczona będzie na cele rozbudowy gospodarstwa wiejskiego.

Firma wileńska zawiesiła wypłaty

Firma Zalman Kowarski, Wilno, Węgierska 25, zawiesiła wypłaty.

Podatek majątkowy Orzeczenie Najw. Tryb. Admin. w sprawie zarządzeń podatkowych min. skarbu nastąpi w najbliższym czasie

W październiku ub. r. urzędy skarbowe w Łodzi zakomunikowały wszystkim płatnikom podatku majątkowego o nowym rozporządzeniu min. skarbu, na zasadzie którego płatnicy muszą uiścić tytułem raty podatku majątkowego, w wysokości 0,8 proc. od wartości majątku, przyjętej za podstawę wymiaru tego podatku w myśl ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. Ośnośne kwoty winny być zapłacone w 2 częściach: do 15 listopada 1927 r. i do 15 stycznia b. r. Przeciwnie temu zarządzeniu wystąpiło z energiczną akcją do najwyższego trybunału administracyjnego stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego. W ośnośnej skardze wskazano, że rozporządzenie ministerjalne jest sprzeczne z obowiązującymi ustawami podatkowymi oraz pozostaje również w sprzeczności z konstytucją. Z drugiej zaś strony również i względy gospodarcze przemawiają przeciwko tak do-

wolnemu ustalaniu przez min. skarbu nowych terminów i nowych płatności podatkowych. Z tych więc względów w skardze swej stowarzyszenie domagało się uchylecia sprzecznych z obowiązującymi ustawami zarządzeń. Najwyższy trybunał administracyjny zwrócił się w tej sprawie do izby skarbowej w Łodzi o przesłanie mu w jaknajkrótszym czasie szeregu źródłowych danych statystycznych, dotyczących płatności podatku majątkowego na terenie Łodzi i okręgu. Izba skarbową skompletowała już żądane materiały statystyczne, tak iż rozpatrzenia tej sprawy spodziewać się należy w najbliższym czasie.

Rozstrzygnięcie i decyzja tej sprawy przez najwyższy trybunał administracyjny posiadać będzie dla wszystkich płatników podatku majątkowego doniosłe znaczenie precedentalne, to też oczekiwania jest przez przemysł i kupiectwo łódzkie z dużym zainteresowaniem.

Konsolidacja średniego i drobnego przemysłu

Cały okręg łódzki tworzy centralę w Łodzi

Rozrzucone w całym szeregu ośrodków województwa łódzkiego stowarzyszenia średniego i drobnego przemysłu włókienniczego rozpoczęły obecnie akcję, mającą na celu całkowitą konsolidację tych elementów przez stworzenie centralnego stowarzyszenia w Łodzi. W tym celu odbył się w ostatnich dniach szereg konferencji przedstawicieli średniego i drobnego przemysłu włókienniczego Łodzi, Zdunskiej-Woli, Zgierza, Ozorkowa, Bełchatowa, Pabjanic, Konstantynowa i t. d.

Konsolidacja poszczególnych związków tych miast została uznana za niezbędną z uwagi na konieczność unormowania szeregu spraw, dotyczących produkcji, kredytów podatkowych i t. d. W wyniku narad postanowiono powołać do życia specjalną komisję przedstawicieli tych ośrodków, która zaj-

mie się technicznie zrealizowaniem powziętych uchwał, zmierzających do zjednoczenia średniego i drobnego przemysłu włókienniczego Łodzi i całego okręgu.

Konsolidacja

kupców sukienicznych

Wszyscy hurtownicy i detaliści branży sukiennej skonsolidowali się w specjalną sekcję sukieniczą przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi.

Nowowytłony zarząd zwołał na środę, 11 b. m., pierwsze ogólne zebranie członków sekcji, na którym dokonany będzie między innymi wybór delegatów na zjazd do Krakowa.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA.

Dolary 8.88

CZEKI.

Belgia 124.35

Londyn 43.43—43.42 i pół

Nowy Jork 8.90

Paryż 35.03

Praga 26.41 i pół

Szwajcaria 171.75

Włochy 47.21

AKCJE.

Bank Dyskontowy 130—131

Bank Handlowy 123

Bank Polski 162—164

Bank Zachodni 35

Bank Związkowy 94—95,50

Spies 155

Kabel 14

Sila i Światło 95—96

Gostawice 79

Wysoka 143

Węgły 111

Nobel 43.50

Lilpop 42.75—43.75—43.30

Modrzejów 47.75—47.50

Parowozy 40

Starachowice 68—67,50

Borkowski 19

Haberbusch 166

Gródek 13

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Kolejowa 102—102,25—102,15

8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 93

8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 93

8 proc. listy zastawne ziemskie 83 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 58—58,50

4 proc. listy zastawne ziemskie 52,50

8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 82,25—82,50

5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 66,25—67

8 proc. listy zast. m. Łodzi 77,50

10 proc. listy zast. m. Lublina 89

6 pr. obl. warsz. z 1926 roku 63,75

10 proc. listy zast. m. Radomia 89

Ożywienie poświęcone w handlu amerykańskim

W ciągu tygodnia poprzedzającego święta Bożego Narodzenia panowało w handlu amerykańskim niebywałe ożywienie.

Obrót dokonany w znanych domach towarowych firmy F. W. Woolworth i Co osiągnął zawrotną sumę 17,180,000 dolarów.

W porównaniu z rokiem ubiegłym obrót w tygodniu świątecznym 1927 r. większy był w firmie tej o 3,061,000 dolarów.

W wigilję Bożego Narodzenia targ dzienny wyrażał się sumą 4,118,000 dolarów.

Dodać należy, że roczny obrót firmy F. W. Woolworth wynosi 273 milionów dolarów.

100 proc. i 200 proc. dodatek komunalny do patentów akcyzowych

W związku z wykupywaniem patentów akcyzowych dla wytwórni wódek i restauracji na rok 1928 odbyło się posiedzenie magistratu na którym zastanawiano się nad wysokością dodatku komunalnego do państwowego podatku akcyzowego i w rezultacie uchwalono, by do ceny patentu akcyzowego był w myśl uchwały poprzedniego magistratu doliczany dodatek wysokości 100 proc. dla wytwórni wódek i 200 proc. dla zakładów produkujących wyszynk alkoholowy.

„REKTYFIKACJA WARSZAWSKA”

POLECA ZNANE OD WIELU LAT: WÓDKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE I MIODY

Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko

kierownika gabinetu dentystycznego Kasy.

Od kandydatów, ubiegających się o to stanowisko, wymagane są następujące warunki:

- 1) wszechstronne wykształcenie lekarsko-dentystyczne tak teoretyczne jak i praktyczne, oraz doświadczenie administracyjne ze szczególnym uwzględnieniem pracy w Kasach Chorych.
 - 2) własnoręcznie napisane „curriculum vitae”.
 - 3) odpisy świadectw z dotychczasowej pracy zawodowej.
- Zaznacza się, że pierwszeństwo będzie przysługiwało kandydatom z dłuższą praktyką.

Warunki pracy i wynagrodzenia zostaną ustalone drogą specjalnej umowy.

Ogłoszenie należy do dnia 15 lutego 1928 r. do Powiatowej Kasy Chorych w Pabjanicach.

Prezes Zarządu:
(—) **R. Kanenberg.**

Dyrektor:
(—) **L. Milewski.**

Kino-Teatr

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś! Dziś!

Dawno oczekiwana **Premjera**

„Gehenna Jeńców”

(Kolczasty drut)
Tragiczne dzieje miłości dwojga ludzi różnych narodowości!
Sceny wojenne, ścinające krew w żyłach!

Początek w dni powszednie o godz. 5-iej po poł., w sobotę o godz. 4-iej, w niedzielę i święta o godz. 2-iej po poł.

Wobec ogłoszeń pewnych zagranicznych firm, iż za darmo a właściwie za 60 groszy od tomu, wysyłają tłumaczenia zagranicznych autorów z ubiegłego stulecia, zwracamy uwagę naszych przyjaciół i czytelników, że

Biblioteka Groszowa

już od 5-ciu lat rozdaje

BEZPŁATNIE

dzieła polskich pisarzy: Tetmajera, Dygasińskiego, Winawera, Struga, Hajoty, Słonimskiego, Chojnowskiego, Gomulickiego, Daniłowskiego, oraz autorów obcych: W. Hugo, Zoli, Dostojewskiego, Londona, Mereżkowskiego, Twaina, Wells'a, Dickensa, Tolstoja, Flauberta,

w najlepszych przekładach:

Boy'a-Zeleńskiego, Broniewskiego, Paradowskiego, Wittlina, Popławskiej, Zanówny, Langego, gdyż pobiera z przesyłką, z bezpłatnymi dodatkami

tylko po 78 groszy od tomu

Wszyscy nowoprzybywający kwartalni prenumeratorzy, otrzymują zupełnie bezpłatnie 3 tomy głosnej powieści

A. Wierzbickiej: „U źródeł szczęścia”
(Koszta przesyłki zamiejscowym 30 gr. od tomu).

Kupon № 19093.

Do BIBLIOTEKI GROSZOWEJ
w Warszawie, Moniuszki 11.

Upraszam o zapisanie mnie na listę prenumeratorów kwartalnych Biblioteki Groszowej, (jeden tom nowości tygodniowo — 15 tomów kwartalnie), poczynwszy od dnia 1928 roku.

Należność za kwartał: (zł. 9.95 za książki w broszurze
Wiersze (zł. 15.95 za książki w oprawie ze złożonym napisem na płóciennym grzbiecie wpłacam jednocześnie na konto W. Panów w P. K. O. Nr. 11140.)
kreskówki

Imię i nazwisko (czytelne) _____
Dokładny adres _____
Poczta: _____

WYCIĄC

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od środy, dnia 10 stycznia do poniedziałku wł.

MOTTO:
Pocziwymi młodzieńców ostrzeżę się zrywać przed siłami niemożliwych baletnic!
Teraz widzę, że i baletnice winny się mieć na baczności przed pocziwymi młodzieńcami.

„BALETNICA”

Dramat lekkomyślnego kochańka i zaletnej baletnicy w 10 aktach.

W rolach głównych — pełna wdzięku **June Marlowe**, ulubieniec kobieci **George Lewis** i **Jean Hersholt** wybitny aktor charakt.

Anons: Następny program:

„MARSYLJANKA”

w rolach gł.: Rene Navarro, Elwira Vautier i Maurice Schütz.

UWAGA: Muzyka powiększona pod nowym kierownictwem.
Początek w dni powszednie o g. 5.30, ostatni seans o g. 9.30. W soboty, niedziele i święta o godz. 2.30 po południu.

Na 1 szy seans w dni powsz. oprócz sobót od g. 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2.30 do 3.30 cenw miejsc po 50 i 30 gr.

Lekarz-dentysta **L. PRUSSAKOWA**

Zielona 9, tel. 13-60
powróciła
Godz. przyjmuje 10—1 i 3—6.

Okazyjnie do sprzedania **Zakład Fryzjerski**

w centrum miasta.
Oferty w adm. „Gł. Pol.” pod „H. A.” 134—3

Ogłoszenia drobne

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENT
wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóznionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 25, m. 2, front, I piętro. 259—1

STUDENT
udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Łacina, polski, matematyka. Nowo-Targowa 22, m. 7, lub „Promień”, Piotrkowska 81, oferty sub „J. R.” 52—1

LOKALE I MIESZKANIA

POKÓJ
umeblowany. Piotrkowska 192, m. 6, wejście wprost z korytarza. 249—1

DONIESIENIA ROZM.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa łachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42, kursa wycieczki listowne: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, katechizacji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo, Zażądajcie prospektów. 9489—12

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO
kwit kaucyjny Elektryczni Łódzkiej na Zł. 10 — na nazwisko Ch. Gąski, zam Młynarska 11. 247—1

OGŁOSZENIE

W dniu 17 stycznia 1928 r. o godz. 12 w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w kancelarii Wydziału Handlowego, przed syndykiem ostatecznym masy upadłości firmy „Natan Kopel” oraz kupca Natana Kopla, adwokatem Walerem Kindermanem odbędzie się sprzedaż ryczałtowa z usznego przetargu publicznego urzędzenia fabrycznego i maszyn, należących do wyżej wspomnianej upadłej firmy, wymienionych w spisie inwentarza, sporządzonym przez komornika w Łodzi S. Zajkowskiego w dniu 5 lipca 1927 r., a znajdujących się w lokalu fabrycznym tejże firmy w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 61/63.

Przetarg publiczny rozpocznie się od sumy zł. 222.500.—Osoby, życzące sobie przyjąć udział w powyższym przetargu publicznym, przed rozpoczęciem takowego winny złożyć na ręce syndyka adwokata Waltera Kindermana wadium licytacyjne w sumie zł. 22.500.— Nabywca z przetargu wyżej wspomnianego urzędzenia fabrycznego winien będzie uiścić zaofiarowany za to urządzenie szacunek w ciągu doby, licząc od dnia licytacji.

Syndyk ostateczny masy upadłości firmy „Natan Kopel”
(—) **Walter Kinderman**
Adwokat.

LECZNICA ABSOLWENT

Wydziału Handlowego przy Uniwersytecie w Liège (Belgja)
poszukuje posady.
Języki francuski, angielski, niemiecki i polski. Oferty sub „A. B. C.” do „Głosu”. 258—1

Dr. **ANNA ROSENBERG**
ul. Konstantynowska 40,
choroby skóry i włosów, kosmetyka lekarska usuwanie włosów elektrokoagulacją.
Diatermia Lam pa kwarcowa Solux
Przyjmuje od 3—5.

Powóz

jednokonna prawie nowy jak równieź szora i uprzęż w pojedynkę do sprzedania.
Obejrzeć można Ewangelicka Nr. 17. Wiadomość u dozorcę.
85—3

Do akt. № 1018-1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 15 stycznia 1928 r., od 10 r. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Franciszka Kydewskiego i składających się z maszynny pedałowej firmy „Thi. mecke” oszacowanych na sumę zł. 1100.—
Łódź, dn. 9.1. 28 r.
Komornik: S. Zajkowski


Poszukuję POKOJU

słonecznego z urywalnością kuchni Pożądane u osoby samotnej Oferty proszę składać do „Głosu” pod „Centrum Okolicy

Buchalter-Korespondent

kupiec samodzielną na odpowiedzialną sła zarówno w buchalterji (system: włoski i amerykański) jak i korespondencji (polsk. niem., ang.) poszukuje posady w poważnem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia sub „O. L.” do adm. „Głosu Polskiego” 250—1

WITAMINY



ZNAJDUJĄ SIĘ W TRAWIE RYBIM W BARDZO DUŻEJ ILOŚCI, I DZIĘKI TEMU WŁAŚNIE JEST ON TAK WYJĄTKOWO CENIOWY OD DZIESIĄTKÓW LAT.

DLA ZWALCZENIA U DZIECI SRAPOCÓW I DOBUZENIA ROZWOJU RYCEZNEGO NIEODDZIWYMI JEŚĆ TRANRYBI. POWINIEN ON BYĆ DAWANY DZIECIOM PRZYNAJMNIJEJ PRZEZ KILKA TYGODNI W CIĄGU ROKU. POD POSTACIĄ EMULSJI SCOTTA TRAN JEST NAJSTRASZLIWSZY I NAJSMACZNIEJSZY ZAPRAJĘCIE W APTEKACH I DROGERIACH TYLKO ORYGINALNEJ

EMULSJI SCOTTA

„Praca”

Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żydowskich w Łodzi, Wólczajska 21.

Zawiadania niniejszym, że przyjmuje zapisy Pań i Panien na nast. działy:

- 1) Szwactwo — krój i szycie bielizny
- 2) Modniarstwo — kapelusze i malowanie relief
- 3) Krawciarstwo
- 4) Manicure i ondulacja
- 5) Krawiectwo damskie i konfekcja dziecienna
- 6) Haft i wszelkie ręczne roboty.

Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie od 9 r. — 1 p. p. 9392—1

PROSZĘ OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMIZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA